

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Gdańsk

Ruszyła budowa 99-metrowego Big Boya na Przymorzu

Od zaawansowanych prac geotechnicznych rozpoczęła się budowa nowego, 99-metrowego wieżowca w Gdańsku.

– Str. 2

Turystyka

Mierzeja Wiśłana nie nadąza za kamperami?

Na Mierzei Wiślanej miejsc dla kamperów jest za mało, a w wielu miejscach obowiązują zakazy postoju dla kamperów.

– Str. 6

Rolnicy z naszego województwa

spotkali się w miniony weekend na Pomorskim Święcie Plonów w Sztumie. – Str. 7

Wojewódzki Sąd Administracyjny

w Warszawie oddalił skargę na decyzję środowiskową dotyczącą projektu budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. – Str. 8



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Edukacja

Dieta planetarna w szkołach. Rewolucja na talerzach czy wielkie zamieszanie?

Kinga Furtak

– Ale dobry ten szpinak! – mówi dziewczynka, sięgając po kolejną porcję. Jeszcze niedawno taki obrazek mógłby zaskakiwać. Dziś właśnie przy takich talerzach rozstrzyga się, czy nowe zasady żywienia w szkołach mają szansę się przyjąć.

Od 1 września szkolne stołówki muszą mocniej postawić na warzywa, owoce, produkty pełnoziarniste i rośliny strączkowe. Raz w tygodniu w jadłospisie ma pojawić się całkowicie roślinny obiad. Zupy powinny być częściej przygotowywane na wywarach warzywnych, a wodę wskazano jako podstawowy napój.

To część zmian określanych jako dieta planetarna. W założeniu ma być zdrowiej, bardziej różnorodnie i z większym udziałem produktów roślinnych. Tyle że między zapisem w przepisach a tym, co rzeczywiście znika z dziecięcego talerza, jest jeszcze cała szkolna kuchnia. Dlatego sprawdziliśmy, jak nowe zasady wyglądają w praktyce. Czy kucharki musiały zmienić sposób gotowania? Czy dzieci chcą jeść ciecierzycę, soczewicę i fasolę zamiast mięsa? Czy rodzice zaakceptowali nowe jadłospisy? I najważniejsze – czy zdrowszy obiad oznacza również droższy obiad?

W jednej ze starogardzkich szkół leczo, które wcześniej przygotowywano z mięsem, można dziś zrobić z ciecierzycą. W innej na stole pojawia się spaghetti z sosem z soczewicy, bezmięsna zupa ogórkowa czy naleśniki z białym serem i sałatką. Nie wszędzie jednak zmiana wygląda tak samo. Bo szkolny jadłospis można rozpiszać w tabeli. Można policzyć porcje, produkty i koszty.



FOT. KINGA FURTAK

Szkolna kuchnia stawia na znane dania, ale coraz częściej modyfikuje ich skład

Można też przeszkolić kuchnię i opracować nowe receptury. Na końcu pozostaje jednak dziecko. To ono decyduje, czy nowy obiad zniknie z talerza, czy wróci do kuchni.

Przy szkolnym stole dieta planetarna przechodzi swój najważniejszy sprawdzian.

– Dla mnie najważniejsze jest to, żeby dziecko dostało w szkole ciepły i wartościowy obiad. Jeśli za-

miast mięsa pojawia się więcej warzyw czy strączków, to nie mam z tym problemu – mówi Marta Iwanicka, mama 7-letniej Wiktorii, uczennicy PSP3 w Starogardzie Gdańskim. – Najważniejsze, żeby dziecko chciało zjeść obiad. Dlatego dobrze, że szkoła nie robi nagle całkowitej rewolucji, tylko modyfikuje dania, które dzieci już znają.

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Starogardzie Gd. nowe zasady nie oznaczały rewolucji. Kuchnia już wcześniej korzystała z warzyw, owoców, produktów pełnoziarnistych i roślin strączkowych. Teraz trzeba jednak jeszcze częściej po nie sięgać.

– Nie zaczynamy wszystkiego od nowa. Bazujemy na potrawach, które dzieci znały i jadły wcześniej, tylko je modyfikujemy. Przykładowo, do leczo zamiast mięsa, kiełbasy czy boczku dodajemy ciecierzycę. To nadal jest to samo danie, tylko przygotowane w inny sposób – mówi Anna Piotrowska, intendentka w PSP 3 w Starogardzie Gd.

To podejście pozwala uniknąć sytuacji, w której wraz z nowymi przepisami na talerz trafia zupełnie nieznanne menu. Dla dzieci zmienia się skład potrawy, ale niekoniecznie jej charakter.

– Strączki były obecne w naszej kuchni już wcześniej, podobnie jak warzywa czy owoce. Wprowadziliśmy też wcześniej ryż brązowy i makarony razowe, więc dzieci zdążyły się do nich przyzwyczaić. Teraz po prostu musimy częściej wykorzystywać produkty strączkowe i wkomponowujemy je w dania, które dzieci już znają – tłumaczy.

Jednym z przykładów jest risotto. Zamiast mięsa pojawi się w nim ciecierzycą i warzywa.

– Str. 4-5

POLECAMY

JUTRO: Podwyżka płacy minimalnej **ŚRODA**: Grypa i RSV uderzą jesienią. Uwaga na wirusy

14.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bernard, Cyprian, Jan
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM 14 WRZEŚNIA

Malbork

1309: Zamek został siedzibą wielkiego mistrza, a Malbork stolicą zakonu krzyżackiego.

Zamek w Malborku, na prawym brzegu Nogatu, wzniesiony został w kilku etapach od 1280 do poł. XV w. przez zakon krzyżacki. Początkowo konwentualna siedziba komtura, od 1309 po przeniesieniu przez Siegfrieda von Feuchtwangena stolicy zakonu z Wenecji do Malborka, siedziba wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego i władz Prus Zakonnych do 1457 r., w latach 1457–1772 rezydencja królów Polski, od 1466 r. siedziba władz Prus Królewskich, od 1568 r. siedziba Komisji Morskiej, w 1772 r. zajęty przez administrację Królestwa Prus i zdewastowany w latach 1773–1804; rekonstruowany w latach 1817–1842 i 1882–1944, zniszczony w 1945 r., ponownie rekonstruowany od 1947 r.; w 1949 r. wpisany do rejestru zabytków, w 1994 r. uznany za pomnik historii, w 1997 r. wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO; od 1961 r. siedziba Muzeum Zamkowego w Malborku. Zamek w Malborku jest jednym z najznakomitszych przykładów średniowiecznej architektury obronno-rezydencyjnej w Europie Środkowej.

Polska

1953: rozpoczął się sfingowany proces biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarska i czterech osób z jego kurii.

Oskarżonym postawiono zarzuty utworzenia ośrodka dywersyjno-spiegowskiego, usiłowania obalenia przemocą ustroju PRL, wrogiej propagandy na rzecz waszyngtońsko-watykańskich mocodawców, a nawet kolaboracji z Niemcami. Pośrednio władze uderzyły także w autorytety kościelne: kardynała Adama Stefana Sapiechę, kardynała Augusta Hlonda i prymasa Stefana Wyszyńskiego, sugerując, że jako zwierzchnicy oskarżonych dopuścili do szkodliwej działalności na rzecz Polski Ludowej. Na skutek tortur i szykan w areszcie śledczym MBP bp Kaczmarski wyraził skrucą i odciął się od polityki Watykanu. Biskupa skazano na 12 lat za kolaborację z Niemcami, usiłowanie obalenia ustroju PRL i propagandę na rzecz waszyngtońsko-watykańskich mocodawców, a pozostałych: ks. Jana Danielewicz na 10 lat, ks. Józefa Dąbrowskiego 9 lat, ks. Władysława Widiaka 6 lat, s. Sykstę Walerię Niklewską 5 lat.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaaltycki.pl

POGODA



dzisiaj
19°C/10°C



jutro
19°C/13°C



Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RUSZYŁA BUDOWA BIG BOYA W GDAŃSKU

Fundamenty 99-metrowego wieżowca powstają w specjalnej technologii

Tomasz Chudzyński

Od zaawansowanych prac geotechnicznych rozpoczęła się budowa nowego, 99-metrowego wieżowca w Gdańsku. Mają one nie tylko wzmocnić podłoże pod przyszłym tzw. Big Boyem, który będzie jednym z najwyższych budynków miasta, ale także zabezpieczyć głęboki wykop przed napływem wód gruntowych.

Trwa budowa tzw. Big Boya w Gdańsku. Wielofunkcyjna, 99-metrowa wieża będzie jednym z najwyższych budynków miasta. Będą się w nim mieścić m.in. hotel i mieszkania. Obiekt zostanie zbudowany przy ul. Lecha Kaczyńskiego.

Początkowo miał mieć ponad 200 metrów

Pierwsze informacje o projekcie pojawiły się w 2007 roku. Plany, zaznaczmy, zakładały, że tzw. Big Boy będzie znacznie potężniejszym budynkiem niż ten, który obecnie powstaje. Zakładały one budowę wieżowca o wysokości aż 202 metrów. Taki obiekt byłby jednym z najwyższych budynków w Polsce. Ostatecznie koncepcja została zmieniona, a wysokość wieży ograniczono do 99 metrów.

Mimo redukcji skali Big Boy nadal będzie wyróżniał się na tle gdańskiej zabudowy. Konstrukcja będzie miała 29 kondygnacji nadziemnych oraz jedną podziemną, a jego całkowita powierzchnia wyniesie blisko 25 tys. mkw. Pozwolenie na budowę zostało wydane w 2022 roku.

Plany inwestora Big Boya, czyli deweloperskiej Grupy Hossa zakładają, że pierwszych 12 kondygnacji zajmie część hotelowa wraz z zapleczem usługowym. W projekcie przewidziano m.in. restaurację oraz strefę SPA.

Wyższe piętra przeznaczone zostaną na mieszkania. Zaplanowano



Hotel, mieszkania i SPA. Tak będzie wyglądał Big Boy

17 kondygnacji mieszkalnych, a większość lokali ma mieć przeszklone loggie. W części mieszkań przewidziano również otwarte tarasy. Pod budynkiem powstanie jednopiętrowa hala garażowa.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów projektu będzie bryła budynku. Architekci zaprojektowali zaokrąglone zwieńczenie oraz wyraźny, pionowy pas przeszkleń. Duża powierzchnia elewacji – blisko 25 tys. mkw. – sprawi, że wieża będzie dobrze widoczna z wielu punktów miasta, m.in. od strony tunelu pod Martwą Wisłą. Big Boya będzie można dostrzec także z wód Zatokę Gdańską oraz powietrza (panorama Gdańska jest dla pasażerów docierających na miejscowe lotnisko bardzo wyraźnie widoczna).

Budowę rozpoczęto od wymagających prac geotechnicznych

Zaznaczmy, na placu budowy przy ul. Lecha Kaczyńskiego (działka mieści się w sąsiedztwie osiedla Marina Primore) wykonano już specjalistyczne prace geotech-

niczne. Za ich realizację odpowiadała firma Keller Polska. Powstały m.in. specjalne przesłony przeciwfiltracyjne z kolumn DSM oraz tzw. technologii Soilcrete. Rozwiązania te mają ograniczyć napływ wód gruntowych do wykopu i zapewnić bezpieczne prowadzenie dalszych prac budowlanych. Konieczne było wzmocnienie podłoża pod przyszłe elementy konstrukcji Big Boya. Tu też wykorzystano specjalistyczne technologie budowlane.

Po zakończeniu inwestycji Big Boy znajdzie się w czołówce najwyższych budynków Gdańska. Wyższa pozostanie Olivia Star, która mierzy 180 metrów. Niewiele wyższy będzie również budynek Organika Trade, mający około 100 metrów. Nowa wieża Hossa, z wysokością 99 metrów, wyprzedzi natomiast m.in. 90-metrowy Zieleniak i 85-metrowe Centrum Biurowe Neptun. W czołówce najwyższych gdańskich budynków nadal pozostaje dzieło średniowiecznych projektantów – wieża Bazyliki Mariackiej ma 82 metry. Natomiast Hotel Mercure ma 70 metrów.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu „**ORLEN na straży**”

25. edycja programu „ORLEN na straży” to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.

25 lat programu „ORLEN na straży”

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powódzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży” od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota

grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.



Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach

dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeniami chemicznymi i przemysłowymi. Wnioskowano także o sprzęt

łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiaerek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przewożenia odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży” pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

EDUKACJA

Co zamiast kotleta? Menu w szkolnych stołówkach

Ciecierzycza w leczo zamiast kielbasy, soczewica w spaghetti zamiast mięsa. Wokół nowych zasad żywienia w szkołach nie brakuje emocji, ale czy rzeczywiście ktoś nagle znalazł wroga w fasoli i innych strączkach?

Kinga Furtak

Ważne jest również to, żeby dzieci nie odebrały zmian jako kolejnego zakazu czy obowiązku. Szkoła chce zachować smak znanych potraw, a jednocześnie stopniowo przyzwyczajać uczniów do nowych produktów.

– Zależy nam na tym, żeby nie robić z tych zmian rewolucji. Chcemy, żeby dzieci nadal dostawały smaczne posiłki, takie jak wcześniej, tylko niektóre z nich są teraz odpowiednio zmodyfikowane. Nie chcemy, żeby odebrały nowe zasady jako jakiś rygor – podkreśla.

W tej szkole na obiady zapisanych jest około 350 dzieci. Każdego dnia kuchnia przygotowuje jednak zwykle od 380 do nawet 400 posiłków. Cena obiadu wynosi 6,80 zł i – jak słyszymy – nie wzrosła w związku z wprowadzeniem nowych zasad.

Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie dzieci z takim samym entuzjazmem podchodzą do każdego warzywa. Niektóre nadal wybierają



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Muszą mieć możliwość poznawania różnych smaków i produktów

tylko te elementy obiadu, które najbardziej im odpowiadają. Szczególnie dotyczy to surówek.

– Dzieci bywają wybiórcze, jeśli chodzi o surówki i warzywa. Ale czy to oznacza, że mamy im ich nie podawać? Przecież właśnie na tym polega edukacja. Dzieci uczą się w szkole matematyki, historii czy języków, ale uczą się też nawyków ży-

wieniowych. Muszą mieć możliwość poznawania różnych smaków i produktów – mówi Anna Piotrowska.

W szkolnej stołówce nie chodzi o to, żeby każde dziecko od razu polubiło każdy produkt. Chodzi również o samo zetknięcie się z nowym smakiem. Czasem potrzeba kilku prób, zanim coś, czego wcześniej nie znaliśmy, zacznie nam smakować.

Dyrektor je razem z uczniami

W Technikum w Owidzu zmiany również udało się wprowadzić bez problemów. Szkoła ma własną kuchnię, dlatego posiłki są przygotowywane na miejscu. Zanim nowe jadłospisy trafiły na talerze, pracownicy kuchni zapoznali się z nowymi zasadami i uczestniczyli w szkoleniu.

– Wprowadziliśmy te zmiany dosyć gładko. Załoga kuchni najpierw zapoznała się z nowymi przepisami. Okazało się też, że w tym samym czasie przypadło szkolenie dla pracowników kuchni. Była to dobra okazja, żeby nie tylko omówić nowe zasady, ale również poznać konkretne rozwiązania i pomysły na przygotowywanie posiłków – mówi Adam Ukleja, dyrektor Technikum w Owidzu.

Szkolenie dotyczyło między innymi dań bezmięsnych oraz tych opartych na roślinach strączkowych.

– Pojawiły się gotowe propozycje menu i zestawów obiadowych, a także wskazówki, jak podejść do dnia bezmięsnego czy wykorzy-

stać produkty, które wcześniej nie były tak często obecne w szkolnej kuchni – dodaje.

Na talerzach pojawiły się już między innymi spaghetti z sosem z soczewicy, bezmięsna zupa ogórkowa, zupa z fasolki szparagowej czy naleśniki z białym serem i sałatką. W Owidzu jest jednak coś, co może być dla uczniów dodatkową zachętą. Dyrektor sam korzysta ze stołówki.

– Korzystam ze stołówki razem z uczniami i przez te dwa tygodnie mogłem powiedzieć, że nowe propozycje zdecydowanie się sprawdzają. Sam codziennie jem tutaj obiady, więc mam możliwość zobaczyć i spróbować tego, co trafia na talerze – mówi.

To także sposób na pokazanie młodzieży, że zdrowy posiłek nie musi oznaczać nudnego talerza.

Szkoła zaczęła prezentować swoje obiady również w mediach społecznościowych. Uruchomiła między innymi TikToka, na którym pokazuje dania przygotowywane w szkolnej kuchni. Jeden z filmów

REKLAMA

0011568966

51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY		WSPÓŁORGANIZATORZY
 Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej	 FilMOTEKA Narodowa Instytut Audiowizualny Stowarzyszenie Filmowców Polskich PREZYDENT MIASTA GDYNI MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO	 NARODOWE CENTRUM KULTURY
MECENASI		SPONSOR GŁÓWNY
PARTNERZY STRATEGICZNI		
OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI		
LOKALNI PATRONI MEDIALNI		
PARTNERZY MEDIALNI		

dotyczących stołówki ma ponad 3 tysiące wyświetleń.

– Młodzież często jest świadoma tego, co jest zdrowe, ale świadomość nie zawsze przekłada się na wybór. Dlatego pomyślałem, że najlepiej będzie po prostu pokazać im jedzenie, które tutaj dostają. Bez przekonywania na siłę – niech zobaczą, jak wygląda obiad i sami ocenią – tłumaczy dyrektor.

Kiedy do jadłospisu wchodzi kalkulator

Z perspektywy szkoły najważniejsze są organizacja kuchni i reakcje uczniów. Dla firmy cateringowej do tych problemów dochodzi jeszcze rachunek ekonomiczny.

Tomasz Krupa z Catering and Party Service, który obsługuje m.in. placówki w Trójmieście zwraca uwagę, że zmiana jadłospisu oznacza nie tylko zmianę jednego składnika na drugi.

– Wprowadzenie nowych zasad żywienia wpłynęło na koszt przygotowania pojedynczego posiłku. Zmiana jadłospisu to nie tylko zastosowanie innych produktów, ale również konieczność opracowania nowych receptur i dostosowania sposobu pracy kuchni – mówi.

Z kalkulacji firmy wynika, że koszt przygotowania jednego posiłku może wzrosnąć średnio o około 2–3 złote na porcję.

– Oczywiście zależy to od rodzaju dania, cen produktów oraz skali zamówienia – zaznacza.

Na cenę obiadu wpływa nie tylko żywność. W rachunku pojawiają się również koszty transportu, paliwa oraz pracy.

Na pierwszy rzut oka zamiana mięsa na strączki może wydawać się prostym sposobem na obniżenie kosztów. Sucha fasola czy soczewica mogą przecież kosztować mniej niż mięso. Firma cateringowa patrzy jednak na cały proces przygotowania obiadu.

– Sam zakup niektórych produktów, na przykład suchych nasion roślin strączkowych, może być tańszy niż zakup mięsa. Nie oznacza to jednak automatycznie, że cały posiłek będzie tańszy. Trzeba uwzględnić czas przygotowania, dodatkowe składniki, opracowanie nowych receptur, przeszkolenie personelu oraz ryzyko, że część przygotowanego jedzenia nie zostanie zjedzona – tłumaczy Krupa.

Tradycyjne dania są łatwiejsze do przewidzenia. Kuchnia zna ich recepturę, wie, ile produktu potrzeba, jakie będą straty podczas obróbki i jak dzieci reagują na gotową potrawę.

Najtrudniejsza zmiana może wydarzyć się przy stole

Akceptacja dzieci może być największą niewiadomą. Dla dorosłego soczewica, ciecierzycy czy fasola mogą



FOT. KINGA FURTAK

Ryż z soczewicą to jedno z proponowanych dań

być oczywistym składnikiem obiadu. Dla dziecka, które przez lata jadło głównie kotlety, nuggetsy albo filety z kurczaka, nowy smak może być trudny do zaakceptowania.

– Dużym wyzwaniem jest również akceptacja nowych dań przez dzieci. Wiele z nich nie jest przyzwyczajonych do regularnego jedzenia soczewicy, ciecierzycy, fasoli czy produktów pełnoziarnistych. Popularne dotychczas potrawy, takie jak panierowany filet z kurczaka, nuggetsy czy kotlety z indyka, mają być częściowo zastępowane daniami opartymi

na produktach roślinnych, na przykład kotletami z ciecierzycy – mówi Krupa.

A wtedy pojawia się pytanie, co stanie się z obiadem, którego dziecko nie chce zjeść.

– To nie jest łatwa zmiana ani dla kuchni, ani dla dzieci i ich rodziców. Jeżeli dziecko nie będzie chciało jeść nowych posiłków, rodzice mogą zrezygnować z wykupywania obiadów. Część z nich będzie wtedy przygotowywać jedzenie w domu, ale część może sięgnąć po fast food czy gotowe posiłki z marketów – zauważa.

Dla szkoły oznacza to nie tylko problem z liczbą wydawanych obiadów. Dla cateringu może oznaczać również większe ryzyko marnowania żywności. Jeśli trudno przewidzieć, czy nowe danie zostanie zaakceptowane, trudniej dokładnie zaplanować liczbę porcji.

– Z perspektywy firmy cateringowej mamy wrażenie, że przy wprowadzaniu nowych zasad ten praktyczny aspekt nie został wystarczająco uwzględniony. Sama zmiana składników nie oznacza przecież, że posiłek automatycznie będzie tańszy czy że dzieci od razu zaakceptują nowe dania – mówi Krupa.

W szkołach, które odwiedziliśmy, na razie nie widać odwrotu od stołówek. W PSP nr 3 rodzice spokojnie podeszli do zmian, a liczba korzystających z obiadów utrzymuje się na wysokim poziomie. W Owidzu sytuacja jest podobna, a szkoła próbuje dodatkowo zainteresować uczniów tym, co pojawia się na ich talerzach.

Czy wokół diety planetarnej rzeczywiście jest się o co spierać? W dyskusji o nowych zasadach żywienia w szkołach łatwo odnieść wrażenie, że nagle ktoś zobaczył wroga w ciecierzycy, soczewicy czy fasoli. Strączki nie są kulinarną nowinką. Od pokoleń są obecne w kuchni polskiej – w zupach, gulaszach czy prostych domowych daniach.

REKLAMA

001157714

**Z ENERGIA
NA DROGĘ**

**10
RODZAJÓW
KAW**

DO WYBORU W STOP.CAFE

TURYSTYKA

Mierzeja Wiślana nie nadaża za kamperami?

Na Mierzei Wiślanej miejsc dla kamperów jest za mało, a w wielu miejscach obowiązują zakazy postoju dla naszych pojazdów – mówią zwolennicy karawaniingu. – Widzimy problem, ale nie możemy się zgodzić na darmowe korzystanie z infrastruktury parkingowej – odpowiada Tomasz Gajewski, wicewójt gminy Stegna.

Tomasz Chudzyński

Jedno z najatrakcyjniejszych turystycznie miejsc na Pomorzu, nie nadaża za rosnącą popularnością kamperów – wynika z rozmów z miłośnikami karawaniingu. Nie dość, że miejsc, gdzie mogą zatrzymać się kampery jest na całej Mierzei Wiślanej bardzo mało, to jeszcze w turystycznych miejscowościach samorządy wprowadziły zakazy postoju dla naszych pojazdów – mówią kamperowcy.

Około 150 miejsc na całej mierzei

Sprawdziliśmy. Na Mierzei Wiślanej znajdują się cztery, profesjonalne kempingi z miejscami dedykowanymi dla kamperów – po dwa w Krynicy Morskiej i Steganie. Zapewniają nie tylko biwak, ale też pełną infrastrukturę – z możliwością zrzutu tzw. szarej wody i chemicznego WC, możliwość uzupełnienia czystej wody. Zapewniają w sumie około 150 miejsc.

Czy to niewiele?

- Moim zdaniem tak - miejsc dla kamperów jest mało. Biorąc pod uwagę już samą rosnącą liczbę miłośników tego typu spędzania wakacji, zarówno osób, które są posiadaczami takich pojazdów, ale też wypożyczających je z coraz liczniejszych wypożyczalni, takich miejsc powinno być więcej. Nie możemy zapominać o właścicielach

przyczep kempingowych czy pojazdów z namiotami dachowymi. Karawaning staje się w Polsce stylem życia. Powinniśmy też być przygotowani na wizyty kamperów zagranicznych. To są naprawdę świetni ludzie i dobrzy klienci – mówi jeden z właścicieli kampera z Pomorza.

Dodajmy jednak – na mierzei znajduje się kilka innych miejsc, gdzie można zatrzymać się kamperem, choć pozbawionych infrastruktury. To m.in. parking leśny w Kątach Rybackich czy duży kemping leśny za Krynicą Morską w kierunku Piasków. Na stronie internetowej Grupa Biwakowa, na której właściciele kamperów dzielą się opiniami, listą miejsc, w których można się zatrzymać, część głosów chwali „dzikie miejscówki” za ciszę, spokój, mały dystans do plaży i niewielką opłatę za parkowanie. Inni z kolei wskazują, na nachylenie terenu na tych postojach, co wpływa na komfort pobytu. Inni wskazują, że podłoże na nich bywa podmokłe.

- Trzeba brać pod uwagę to, że kampery są ciężkie. Utknąć pojazdem w piachu jest łatwo, wyjechać trudno. Nie wszyscy chcą ryzykować... Po prostu takie miejsca nie są do końca bezpieczne - wskazuje nasz rozmówca.

Samorząd widzi problem. I ma plan

- Widzimy trend rosnącej popularności kamperów, widzimy problem



Turystyka kamperowa jest coraz bardziej popularna

ograniczonego miejsca dla nich. Jesteśmy gminą, w której turystyka odgrywa kluczową rolę, i chcemy naszą ofertę dla karawaniingu tylko poszerzać. Mamy dwa duże, profesjonalne kempingi z miejscami dla kamperów – cenione, nagradzane i lubiane – mówi Tomasz Gajewski, wicewójt gminy Stegna.

Samorządowiec podkreśla plan na nową, dużą inwestycję, dedykowaną pod karawaning.

- Planujemy przygotować duży plac dla kamperów w Mikoszewie, w urokliwym miejscu przy ujściu Wiśły. Byłoby to doskonałe miejsce dla takich pojazdów, w okolicy ścieżki rowerowej prowadzącej wzdłuż mie-

rzei, stacji kolei wąskotorowej czy promu przez Wiślę. Inwestycja wymaga jednak uzgodnień z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska (wspomniany teren znajduje się w chronionym obszarze Natura 2000 - red.) i korekty planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Sądę jednak, że jest to plan do realizacji bardzo realny – tłumaczy Tomasz Gajewski.

Zakaz na wakacje

To, co irytuje właścicieli kamperów to zakazy postoju, które na parkingach w miejscowościach turystycznych mierzei, pojawiają się regularnie w trakcie sezonu letniego. Tak jest m.in. w Krynicy Morskiej, w okolicach

portu nad Zalewem Wiślanym, przy ul. Marynarzy, czy w Steganie przy ulicy Lipowej.

- Poprostu nie możemy się zgodzić na korzystanie z infrastruktury parkingowej w taki sposób, który naraża zarządcę, właściciela na stratę. Ktoś to wybudował, ktoś to utrzymuje – postój nie może być darmowy. Mielismy przypadki, że kampery stały na parkingu dla osóbówek, gdy obok były miejsca na profesjonalnym parkingu. Tu musimy reagować – podkreśla Tomasz Gajewski.

- Właściciele kampera chętnie zapłacą za wydzielone miejsce. Nie zawsze chodzi o to, by się zatrzymać na dłużej. Czasami chodzi o jedną noc, lub chwilę odpoczynku, obiad, zwiedzanie czy wyrzucenie śmieci. Te zbierają się w czasie podróży kamperem jak w normalnym domu. Chcemy je wyrzucić do normalnych pojemników z segregacją, nie wozic ich ze sobą. W tej kwestii na Mierzei Wiślanej nie ma odpowiedniego podejścia – mówi nasz rozmówca.

Za to, za wzór podaje działanie samorządu Sztumu. Tam, w parku miejskim w pobliżu jeziora i zamku, powstał nowoczesny punkt dla kamperów. Jest 8 miejsc postojowych z zapleczem sanitarnym i wodnym. Na razie postój (testowo) jest darmowy.

- Takie podejście cieszy, na pewno Sztum na takim miejscu będzie korzystał – mówi podróżnik.

AUTOREKLAMA

0011579649

2026 **N** **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Zdobądź tytuł najlepszej marki z Pomorza

Nie czekaj, dowiedz się więcej!

Katarzyna Kucaba, tel. 519 503 524

e-mail: katarzyna.kucaba@polskapress.pl



ORGANIZATOR

PARTNER PLEBISYTU

PARTNER WSPIERAJĄCY



SZTUM

Pomorze podziękowało za plony

(RK)

Rolnicy z naszego województwa spotkali się w miniony weekend na Pomorskim Święcie Plonów w Sztumie. Główny ceremoniał dożynkowy z mszą św., koro-
rowodem i prezentacją wieńców odbył się wczoraj.

Niedzielną część Pomorskiego Święta Plonów w Sztumie rozpoczęła się od mszy św. dożynkowej w kościele św. Anny celebrowanej pod kierunkiem ks. Jacka Jezierskiego, biskupa seniora diecezji elbląskiej.

Uczestniczymy w święcie polskiej wsi, dożynkach województwa pomorskiego, które łączą w sobie kilka różnych regionów z odrębną historią, przeszłością. Jesteśmy wdzięczni rolnikom za ich pracę i zapobiegliwość, za wysoką jakość produkcji rolnej i hodowli, za ochronę bezpieczeństwa żywnościowego naszej ojczyzny. Wspólnie z rolnikami dziękujemy Bogu za te-



Chlebem dożynkowym, jako jeden ze współgospodarzy, dzielił również marszałek Mieczysław Struk

goroczne plony. Radujcie się, drodzy rolnicy, tak jak cieszyli się w chwilach dożynek wasi przodkowie w ciągu minionych stuleci, pomimo czasów niespokojnych i trudnych – powiedział ks. Jacek Jezierski.

Z kościoła św. Anny koro-
wód przeszedł do Parku Miejskiego, gdzie odbyła się ludowa część ceremoniału dożynkowego, począwszy od obtańczenia i obśpiewania wieńca - w tym przypadku dzieła Koła Gospodyń Wiejskich w Czerninie (powiat sztumski), który repre-

zentował województwo pomorskie podczas dożynek prezydenckich na Jasnej Górze. Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, podobnie jak ksiądz w kościele, mówił o bezpieczeństwie żywnościowym. - Chcemy jako naród utrzymać się z polskiego rolnictwa. Dzisiaj kłaniamy się wszystkim ludziom gospodarki żywnościowej, wszystkim ludziom rolnictwa - mówił Mieczysław Struk.

W sobotę w ramach dożynek wojewódzkich odbył się Kongres Wsi Pomorskiej.

REKLAMA

REKLAMA

0011582247

Kowale (Gdańsk)
ul. Starowiejska 25
tel.: 572 667 521

BODZIO

WIELKIE OTWARCIE

salonu w Kowalach (Gdańsk)

14.09-19.09

UPOMINKI
DLA PIERWSZYCH
100 OSÓB



0011548563



**Ochrona ludności
i obrona cywilna**



**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji**

**MINUTA DLA TWOJEGO
BEZPIECZEŃSTWA**

**Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?**



TVP 1

Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

KURSY WALUT

13.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green,
tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie,
Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour,
Rumia Auchan

EUR	430/438 (-)
USD	368/376 (-)
GBP	498/506 (+)
CHF	453/461 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	430/438 (-)
USD	368/376 (-)
GBP	498/506 (+)
CHF	453/461 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania
poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku
do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Wtorek
się liczy

Kup dziennik
ze Strefą Biznesu

dziennikbaltycki.pl

HANDEL

Sąd odrzucił skargę na decyzję środowiskową dla elektrowni jądrowej

Mateusz Tkarski

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na decyzję środowiskową dotyczącą projektu budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce, realizowanego przez spółkę Polskie Elektrownie Jądrowe.

Jak informują PEJ, orzeczenie potwierdza prawidłowość prowadzonego procesu inwestycyjnego i stanowi kolejny ważny etap w realizacji strategicznego projektu wzmacniającego bezpieczeństwo energetyczne kraju.

- Decyzja środowiskowa to nie tylko formalny dokument prawny, ale przede wszystkim zielone światło dla projektu budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Orzeczenie WSA



Zaawansowane prace na placu budowy elektrowni jądrowej w czerwcu tego roku

w Warszawie potwierdza, że decyzja ta została wydana w oparciu o skrupulatną, wielowariantową ocenę oddziaływania na środowisko, w pełni respektującą rygory polskiego i unijnego prawa, i pozwala nam kontynuować w sposób niezakłócony prace nad tym nowoczesnym, bezpiecznym i bezemisyjnym źródłem energii.

Idziemy do przodu, dbając o to, by każda faza projektu w pełni szanowała otaczającą go przyrodę - powiedział Wojciech Wrochna, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii i pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

- Dzisiejsze orzeczenie stanowi kolejne potwierdzenie, że przygotowana przez

nas dokumentacja jest rzetelna, a inwestycja jest prowadzona w oparciu o wiedzę ekspercką, rygorystyczne procedury i wymagania. Znajduje to też potwierdzenie w ponownych ocenach oddziaływania na środowisko, które sukcesywnie realizujemy w ramach kolejnych decyzji administracyjnych, cały czas

badając i minimalizując wpływ naszej inwestycji na otoczenie tam, gdzie tylko jest to możliwe - powiedziała Bogumiła Ożarska-Karbowiak, wiceprezes zarządu PEJ.

Skargę na decyzję GDOŚ złożyło stowarzyszenie Bałtyckie-SOS, które wskazywało m.in. na błędną interpretację definicji prawdopodobieństwa ewentualnej awarii i niedoszacowanie zanieczyszczenia Bałtyku ciepłem generowanym przez elektrownię.

Polskie Elektrownie Jądrowe kontynuują realizację projektu zgodnie z przyjętym harmonogramem, prowadząc równoległe działania związane z przygotowaniem placu budowy, użytkiwaniem kolejnych decyzji administracyjnych oraz współpracą z partnerami technologicznymi i lokalnymi społecznościami.

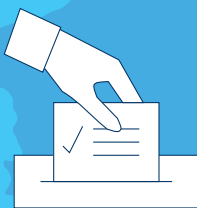
REKLAMA

0011529161

Samorząd Województwa jest gospodarzem regionu i zajmuje się jego rozwojem



**SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO**



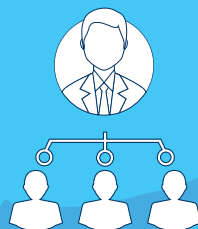
1

Sejmik Województwa Pomorskiego tworzą radni wybierani w wyborach samorządowych.



2

Sejmik wybiera Zarząd Województwa, czyli marszałka województwa i wicemarszałków.



3

Samorząd Województwa Pomorskiego decyduje m.in. o:

• • • • •



wykorzystaniu dofinansowania z Unii Europejskiej dla Pomorza



rozbudowie i nowoczesnym sprzęcie dla pomorskich szpitali



kluczowych inwestycjach w regionie



rozwoju i działaniu regionalnych instytucji kultury



wspieraniu pomorskich przedsiębiorców



wspieraniu edukacji zawodowej i pomorskiego rynku pracy



rozbudowie Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i finansowaniu przewozów kolejowych

GDAŃSK



Na stanowisku Edu Fun dzieci mogły przekonać się, że nauka potrafi być świetną zabawą



Dzieci mogły także spróbować swoich sił w dekorowaniu ciasteczek z MagiCakes



Uczestnicy mogli poznać podstawy brydża i przekonać się, na czym polega ta strategiczna gra

„Powrót do szkoły” pełen pasji i zaangażowania!

Kinga Furtak

Ciekły azot, kawałek gliny, lukier, szydełko, mata do judo, piłka do rugby, gimnastyczne akrobacje i talia kart. Do tego zdrowa śniadaniówka oraz samochody. Galeria Przymorze zamieniła się w miejsce pełne dziecięcej ciekawości.

Podczas wydarzenia „Powrót do szkoły”, organizowanego przez „Dziennik Bałtycki” wspólnie z partnerami, dzieci mogły sprawdzić, co naprawdę je interesuje. W Galerii Przymorze czekały na nie eksperymenty, sport, ceramika, rękodzieło, gotowanie, dekorowanie ciastek, brydż i motoryzacja. Była nauka przez doświadczenie, twórcza zabawa i okazja do poznania nowych pasji.

Nauka zaczyna się od pytania: „Co się stanie?”

Przy stanowisku Edu Fun dzieci mogły samodzielnie

sprawdzać, jak działają różne zjawiska. Dużym zainteresowaniem cieszyły się doświadczenia z ciekłym azotem.

– W Edu Fun uczymy przede wszystkim przez zabawę i doświadczenie. Dzieci mogą nie tylko słuchać, ale przede wszystkim samodzielnie sprawdzać, jak działają różne zjawiska – mówi Angelika Żelazny z Edu Fun.

Firma prowadzi również zajęcia z robotyki, warsztaty tworzenia mydeł i świec oraz wystawę robotów. Chodzi o to, by dzieci nie tylko obserwowały, ale same eksperymentowały.

Co trafiło do śniadaniówki?

Dzieci poznawały pomysły na zdrowe drugie śniadanie. Monika Sawińska z poradni Dobry Dietetyk przygotowała bakalie, suszone i świeże owoce, warzywa oraz chrupki ryżowe i kukurydziane.

– Warto proponować dzieciom nowe produkty, nawet

jeśli za pierwszym razem coś im nie zasmakuje. Czasami potrzeba kilku prób, żeby zaakceptowały nowy smak – tłumaczy.

W śniadaniówce powinny znaleźć się białko, węglowodany i zdrowe tłuszcze. Dobrym wyborem są m.in. awokado, orzechy, pestki, masło orzechowe, owoce, warzywa i pełnoziarniste pieczywo.

Z gliny, lukru i włóczki

Monika i Jacek Ileccy z Manufaktury Mansarda pokazali dzieciom, co można zrobić z gliny. Ugniatanie, walcowanie i formowanie rozwijały wyobraźnię, sprawność manualną i koncentrację. Ceramika pozwala też poznać podstawy rysunku, kompozycji i rzeźby.

– Dla najmłodszych jest doświadczeniem sensorycznym, dla młodzieży – możliwością twórczego działania – mówi Jacek Ilecki.

Kreatywność można było również... zjeść. Na stanowisku MagiCakes dzieci dekorowały ciasteczka lukrem

królewskim, ucząc się tworzenia gładkich powierzchni i przestrzennych dekoracji.

Z kolei pasmanteria „Tu się zaszyj” zaprosiła najmłodszych do świata szydełkowania, szycia, tkania, przędzenia i dziergania. Uwagę przyciągały kolorowe szydełkowane pluszaki-pierozki.

– Rękodzieło pozwala nie tylko stworzyć coś własnymi rękami, ale też odpocząć, wyciszyć się i znaleźć własne hobby – mówi Magdalena Wiloch.

Judo, rugby i gimnastyka

Nie zabrakło także sportu. Sport Maniacy Team prezentował judo, które można rozpocząć trenować już od około trzeciego roku życia. Początkujący uczą się m.in. gimnastyki, wzmacniania całego ciała i bezpiecznego padania.

– To bardzo wszechstronna i fascynująca dyscyplina – mówi Lubomir Adamiak.

Swoje stanowisko miało również Ogniwo Sopot, za-

chęcające do spróbowania rugby.

– Zapraszamy wszystkie dzieci – od czwartego roku życia. To sport wymagający, ale nie ma się czego bać. Liczy się przede wszystkim dobra zabawa i aktywne spędzanie czasu – mówi Jakub Burek, trener Ogniwa Sopot.

Na boisku każdy może znaleźć odpowiednią dla siebie pozycję – niezależnie od wzrostu czy budowy ciała – dodaje Adam Piotrowski, zawodnik Ogniwa Sopot.

Aktywność fizyczną promowała także Szkoła Gimnastyki Sportowej Your Move. Dzieci mogą rozpocząć od rekreacji, a później przejść do bardziej zaawansowanych treningów i rywalizacji. Szkoła działa w dziesięciu lokalizacjach na Pomorzu i ma około 500 uczestników rocznie.

Brydż dla małych strategów

Przy stole można było spróbować swoich sił w brydżu. Klub Brydżowy Szlem poka-

zywał, że karty są także dla dzieci.

– Brydż jest dla każdego. Mogą w niego grać już dzieci mniej więcej od dziewiątego czy dziesiątego roku życia. Młodzi mają w tej grze równe szanse z dorosłymi – mówi Cyprian Morawski, instruktor klubu.

Brydż rozwija koncentrację, logiczne myślenie, pamięć i umiejętność przewidywania, a jednocześnie wymaga współpracy.

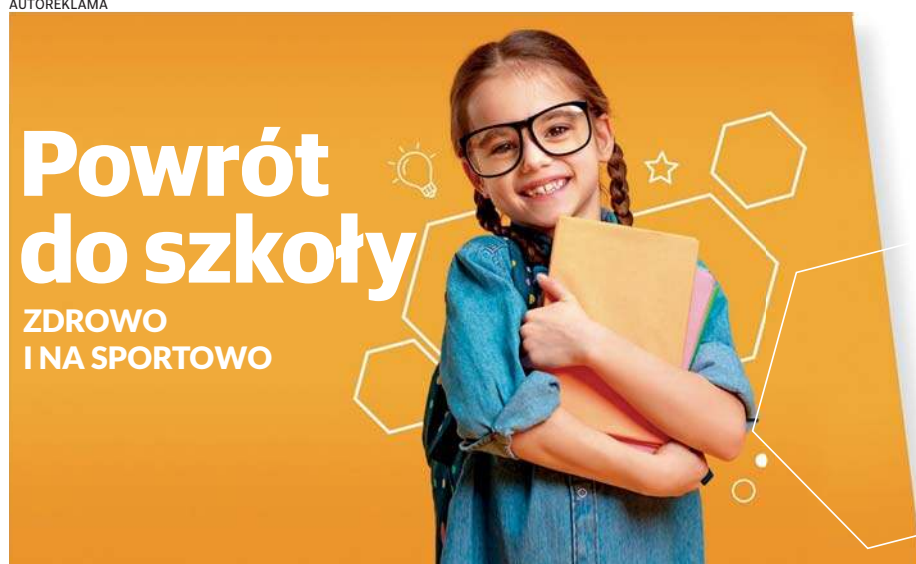
Coś dla fanów samochodów

Nie zabrakło również motoryzacji. Motor Centrum przywiozło do Galerii Przymorze dwa modele Opla – Mokkę i Fronterę. Rodzice mogli porozmawiać z doradcami i umówić się na jazdy testowe, a dzieci otrzymały kolorowanki z samochodami i motywami związanymi z Trójmiastem.

Przez kilka godzin Galeria Przymorze była miejscem, w którym dzieci mogły próbować różnych aktywności.

AUTOREKLAMA

0011582136



Powrót do szkoły

ZDROWO I NA SPORTOWO

ORGANIZATOR



PARTNER LOKALIZACYJNY

GALERIA PRZYMORZE

PARTNER WYDARZENIA



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



FOKUS

• **7 na 10 Polaków woli domowe przetwory** od produktów kupowanych w sklepie - wynika z raportu Providenta

WOJNA

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5.

Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy” - informowało PKP Intercity.

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki.

W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie pol-



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

skiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie do-

szło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje”.

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy”. „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek”.

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE”.

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO” - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram” - dodał. PAP

KRÓTKO

Warszawa

Bez zabezpieczeń wspiął się na Varso Tower

26-letni mężczyzna francuskiego pochodzenia wszedł w niedzielę na Varso Tower - najwyższy budynek w Polsce i Unii Europejskiej (310 metrów wysokości). Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 7.47. - Mężczyzna wszedł na dach, gdzie czekali na niego policjanci i strażacy z grupy wysokościowej. Jest teraz w dyspozycji wolskiej policji - przekazał mł. asp. Bartłomiej Śniadała ze stołecznej policji. Miejsce zabezpieczali strażacy, którzy rozłożyli dwa skokochrony.

Wypadek

Tragiczny wypadek w Wieliczce

W sobotę rano w Wieliczce doszło do śmiertelnego wypadku na drodze krajowej nr 94. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 29-letni kierujący samochodem marki Audi, jadąc od strony Krakowa w kierunku Bochni, podczas wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Kierujący Audi zmarł w szpitalu.

Kujawsko-Pomorskie

Policjanci szukają kierowcy

Policjanci z Wąbrzeźna szukają kierowcy rozbitej Toyoty, którą znaleziono w nocy na autostradzie A1 w rejonie Grudziądza. Około godziny 2.00 w nocy służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o rozbitym samochodzie. Po przybyciu na miejsce ratownicy zastali rozbityą Toyotę, która uderzyła w barierę energochłonną. Zaskakujące było jednak to, że zarówno w pojeździe, jak i w jego najbliższym otoczeniu nie było kierowcy.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska kultura to nie jest koszt. To są ludzie, to są miejsca pracy, to przemysły kreatywne, to turystyka, eksport, rozwój miast i regionów.

MARTA CIENKOWSKA

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WARSZAWA

PKOl: Walne Zgromadzenie czy tymczasowy prezes

Karolina Wrońska

Dzisiaj zbiera się zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Najprawdopodobniej jeden z ośmiu wiceprezesów zastąpi aresztowanego prezesa Radosława Piesiewicza.

Jeśli Piesiewicz zostanie odwołany, zarząd będzie musiał wybrać pełniące obowiązki prezesa,

który pokieruje PKOl do czasu wyboru nowych władz PKOl przez Walne Zgromadzenie. Członkowie zarządu do wyboru będą mieć dwie ścieżki. Mogą zdecydować, że p.o. prezesa będzie kierował Komitetem do końca kadencji, czyli do kwietnia 2027 roku. Dopiero wówczas Walne Zgromadzenie dokonałoby wyboru docelowego prezesa i zarządu. Mogą też jednak podjąć decyzję o skróceniu kadencji i zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PKOl, ale to jest mało prawdopodobny scenariusz.

PAP

WARSZAWA

MON ostrzega przed fałszywymi informacjami

oprac. Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej ostrzega przed coraz częściej pojawiającymi się w sieci fałszywymi i zmanipulowanymi informacjami dotyczącymi kart mobilizacyjnych.

Resort wyjaśnił, że nadawanie przydziałów mobilizacyjnych nie jest nową procedurą i jest realizowane

od wielu lat jako stały element systemu obronnego państwa.

Wojskowe Centra Rekrutacji prowadzą ewidencję osób objętych obowiązkiem obrony i nadają przydziały zgodnie z potrzebami Sił Zbrojnych RP. „Takie działania nie oznaczają rozpoczęcia powszechnej mobilizacji ani masowego powoływania obywateli do wojska” - podkreśliło ministerstwo. Resort zwrócił uwagę, że w przestrzeni informacyjnej pojawiają się również spreparowane, wygenerowane przez AI wizerunki rzekomych kart mobilizacyjnych.

„Nie daj się dezinformacji i zawsze sprawdzaj informacje w oficjalnych źródłach” - apeluje MON.

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu rówieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z rówieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że



Rosjanie atakowali Odesę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek

alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 ude-

żeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ.

Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.

FRANCJA

Na północy Francji wykoleił się pociąg

Aleksandra Jaros

Ponad 40 osób zostało rannych w wyniku wykolejenia się w piątek wieczorem pociągu pasażerskiego na północy Francji. Pociąg przewoził 180 pasażerów i obsługiwał trasę Rouen-Caen.

Do wykolejenia się pociągu doszło w piątek 11 września chwilę przed godz. 20.00. Pociąg przewożący 180 pasażerów wypadł z torów w pobliżu miasta Cléon

w Normandii na północy Francji – poinformował w poście na portalu X francuski minister transportu Philippe Tabarot.

Najpierw prefektura i minister transportu Philippe Tabarot poinformowali, że wstępny bilans wypadku to około 20 rannych. Następnie przedstawiciele prefektury, wypowiadając się dla mediów na miejscu zdarzenia przekazywali, że ranne zostały 43 osoby.

Minister Tabarot w komunikacie na serwisie X poinformował, że około 140 strażaków zmobili-

zowano do pomocy pasażerom i osobom rannym.

Pasażerowie cytowani przez portal Franceinfo relacjonowali, że odczuli kilka wstrząsów, które po kilku sekundach stały się coraz silniejsze. Z okien wypadły szyby, a do środka wpadały kamienie z nasypu.

Telewizja BFMTV podała, powołując się na źródło policyjne, że pociąg zderzył się z niezidentyfikowanym obiektem. Jeden z wagonów upadł, a cztery wypadły z szyn. **PAP**

ROSJA

Rosja zwiększa arsenał atomowy do najwyższego poziomu od 9 lat

Grzegorz Kuczyński

Rosja już czwarty rok z rzędu zwiększa liczbę głowic jądrowych rozmieszczonych na nośnikach broni jądrowej – wynika z danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI). Przy podobnej wielkości całego atomowego arsenału, co Stany Zjednoczone, putinowskie państwo ma więcej gotowych do wystrzelenia pocisków, niż przeciwnik.

Według szacunków SIPRI na rok 2026 arsenał jądrowy Federacji Rosyjskiej obejmował 5420 głowic, z czego 2604 znajdowały się w magazynach, 1020 zaliczano do kategorii „wycofanych z eksploatacji”, a 1796 rozmieszczono na rakietach i bombowcach. Liczba głowic rozmieszczonych (deployed warheads) wzrosła o 78 sztuk w ciągu roku.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, dysponujących arsenałem jądrowym porównywalnym z rosyjskim, wskaźnik ten pozostał bez zmian – 1770, tak samo jak rok wcześniej. Francja i Wielka Brytania nie umieściły dodatkowych głowic bojowych na nośnikach – odpowiednio 280 i 170.

Chiny zwiększyły liczbę rozmieszczonych głowic bojowych, jednak ich liczba w Pekinie jest

niewielka: 34 w porównaniu z 24 w 2025 roku. Ponadto Indie po raz pierwszy wprowadziły do stanu gotowości bojowej 12 głowic bojowych. Łącznie, według szacunków SIPRI, Indie posiadają 190 głowic bojowych, a Chiny – 620.

Liczba głowic bojowych rozmieszczonych przez Rosję rośnie z każdym rokiem wojny na Ukrainie: w 2022 roku – 1588, w 2023 roku – 1674, w 2024 roku – 1710, w 2025 roku – 1718.

W porównaniu z rokiem 2020 Kreml zwiększył liczbę głowic jądrowych na nośnikach o 14%, czyli o 226 sztuk, osiągając najwyższy poziom od 2017 roku: wówczas, według danych SIPRI, było ich 1950.



Próba raketowa na poligonie Kapustin podczas wspólnych ćwiczeń Rosji i Białorusi

NORWEGIA

Władze w Oslo chcą od Mety silniejszej ochrony dzieci w sieci

oprac. Anna Nagel

Rząd w Oslo zaapelował w sobotę do operatora Facebooka i Instagrama o wprowadzenie silniejszej ochrony dzieci na swoich platformach.

Rząd skierował do Mety wezwanie objęcia dzieci w Norwegii skuteczniejszą kontrolą wieku, limitami korzystania z aplikacji oraz ograniczeniem powiadomień w nocy i podczas zajęć szkolnych.

Władze w Oslo chcą w Norwegii takich standardów jak te, które wynikają z zawartej pod koniec sierpnia umowy między Facebookiem i Instagramem a władzami 52 amerykańskich stanów i terytoriów.

„Bezpieczeństwo dzieci musi być najważniejsze. Oczekujemy, że giganci technologiczni wezmą odpo-

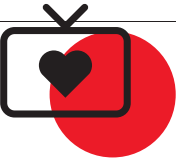
wiedzialność za ochronę dzieci i młodzieży na swoich platformach” – powiedział Jonas Gahr Støre, premier Norwegii.

Minister ds. dzieci i rodziny Lene Vaagslid uzasadniła oczekiwanie rządu zagrożeniami związanymi z intensywnym korzystaniem przez dzieci z ekranów i platform społecznościowych.

„Dysponujemy wiedzą wskazującą, że intensywne korzystanie z ekranów, a szczególnie z platform społecznościowych, ma negatywne konsekwencje dla zdrowia psychicznego i fizycznego oraz wiąże się z ryzykiem wykorzystania dzieci” – powiedziała Vaagslid.

Norweski rząd chce do końca roku skierować do parlamentu projekt ustawy zakazującej korzystania z platform społecznościowych dla użytkowników poniżej 16. roku życia. **PAP**

PROGRAMOWO



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friederike odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Włofganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeką ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany. Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perelkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd, w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwie boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną” propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwiecie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyzny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kosteczka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik
w Vojens stracił pozycję
lidera „generalki”
mistrzostw świata
str. 17

EUROVOLLEY MĘŻCZYZN

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ



**Na mistrzostwach
Europy Polacy bronią
tytułu i grają o awans
do igrzysk olimpijskich**
str. 16

PIŁKA NOŻNA

**Blamaż Arki
Gdynia, która
po beznadziejnej
grze gładko
przegrała
z zespołem Warty
w Poznaniu**
str. 14

sport

Lechia Gdańsk podniosła się po porażce w Niecieczy i wygrała z Miedzią Legnica



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

**Lechia Gdańsk wróciła na zwycięską
ścieżkę, a gole w meczu z Miedzią strzelili
Tomasz Neugebauer oraz Kevin Dodaj** *str. 14*

PIŁKA NOŻNA

Karny, czerwona kartka i na koniec radość Lechii

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk wygrała bardzo ważny mecz, bo z bezpośrednim rywalem w walce o awans do PKO Ekstraklasy.

Lechia Gdańsk	2 (1)
Miedź Legnica	1 (0)

Bramki: 1:0 Tomasz Neugebauer (32-karny), 2:0 Kevin Dodaj (53), 2:1 Marcel Mansfeld (81)
Lechia: Holewiński - Kopasek, Łopata, Beskorowajnyj, Malow - Wójtowicz (73 Bambecki 86 min.), Iwanow (60 Adkonis), Neugebauer, Dodaj - Szach (73 Głogowski - 88 Szczepankiewicz), Blanuta (88 Madej)
Miedź: Lucić - Maliszewski, Noiszewski, Mazur, Grudziński (76 Norlin) - Szymoniak (56 Olewiński), Hajda (56 Korczakowski) - Cordoba, Letniowski (56 Fucak), Antonik - Stanclik (68 Mansfeld)
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa)
Widzów: 8278



Tomasz Neugebauer otworzył wynik pewnie wykonując rzut karny

Dla Lechii ten mecz był prawdziwym sprawdzianem po porażce w Niecieczy z Bruk-Betem Termaliką. Nie dość, że biało-zieloni grali z Miedzią Legnica, czyli jednym z głównych rywali w walce o awans do PKO Ekstraklasy, to

musieli pokazać pomysł już bez Camilo Meny.

Okno transferowe zostało zamknięte i kadra zespołu jest już

bliska optymalnej. Jeszcze w składzie nie znalazł się sprowadzony w ostatniej chwili Narek Howhanisjan, bowiem jeszcze nie zostały

załatwione wszystkie formalności. Z kolei Artur Serobjan do zespołu biało-zielonych dołączy 1 lutego przyszłego roku. Do kadry meczowej wrócił już po kontuzji Bartosz Szczepankiewicz, więc jeszcze trzeba poczekać, kiedy do gry będą gotowi Indrit Mavraj oraz Karl Wendt.

Obie drużyny stworzyły interesujące widowisko, bo chciały grać w piłkę i wygrać to spotkanie. Już na samym początku w świetnej sytuacji sam na sam z bramkarzem mógł się znaleźć Vladislav Blanuta, ale nie zdołał uciec obrońcom Miedzi. Z czasem to goście z Legnicy byli coraz groźniejsi, a Daniel Stanclik nawet trafił do siatki, ale ze spalonego. Później Zvonimir Petrović nie trafił w bramkę w sytuacji sam na sam, a Axel Holewiński efektownie obronił strzał Kamila Antonika.

Piłkarze Lechii przenieśli ciężar gry na drugą stronę boiska i nie pewnie, ale skutecznie piłkę odbił Ivan Lucić po bombie Tomasza Neugebauera. Chwilę później Christo Iwanow został złapany w polu karnym przez Karola No-

iszewskiego. Sędzia kazał grać dalej, ale po analizie VAR podyktował rzut karny. Pewnie na bramkę zamienił go nowy kapitan zespołu, Tomasz Neugebauer.

Od początku drugiej połowy biało-zieloni wyprowadzali groźne kontry, w których brakowało lepszego dogrania albo strzału. Swoje okazje zmarnowali Blanuta i Kevin Dodaj, a niecelnie strzelali Szach i Tomasz Wójtowicz. Wreszcie w 53 minucie po zagranii Szacha piłkę z bliska do siatki skierował Dodaj. Lechia czekała na kontry, a goście szukali kontaktowego gola. Bardzo dobrą okazję miał Petrović, ale kapitalną interwencją popisał się Holewiński. Z kolei po strzale Myrosława Mazura piłkę z linii bramkowej wybił Wójtowicz.

Nerwowo zrobiło się w końcówce meczu. Najpierw Marcel Mansfeld zdobył bramkę strzelając głową po rzucie rożnym, a później wprowadzony na boisko Igor Bambecki dostał dwie żółte kartki w ciągu dwóch minut, ale biało-zieloni nie dali sobie odebrać trzech punktów.

PIŁKA NOŻNA

Dziurawa Arka zatoneła w Warcie. Festiwal pomyłek trenera i zawodników

Paweł Stankiewicz

Arka Gdynia nie miała nic do powiedzenia w Poznaniu przegrywając z Wartą w meczu Betclie 1 Ligi. Beznadziejna była postawa żółto-niebieskich, którzy w ofensywie nie istnieli, a w defensywie popełniali dziecinne błędy.

Warta Poznań - Arka Gdynia 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Antoni Młynarczyk (40), 2:0 Kacper Szymanek (67), 3:0 Aleksander Wołczek (90+3)
Warta: Przybylak - Lelito, Azacki, Łysiak - Apolinarński (85 Kendzia), Niedzielski, Młynarczyk (60 Szymanek), Stefaniak (60 Awdiejew) - Kalata, Kuszta (77 Wołczek) - Stanek (77 Smoczyński)
Arka: Grobelny - Gruszkowski, Dominguez, Komenda, Gojny - Demirović (63 Kun), Ambrosiewicz - Solecki (86 Kowalski), Pawłowski (46 Walus), Milewski (46 Dziegielewski) - Rama (63 Gutkovski)
Sędziował: Marcin Kochanek (Opole)

Marek Jarolim, trener Arki, chciał zaskoczyć Wartę i szukał innych rozwiązań po straconych punktach w ostatnich meczach. Zrobił rewolucję, bo w kadrze meczowej zabrakło Serafina Szoty, a na ławce rezerwowych zostali Dominik Kun, Szymon Lewkot, Filip Waluś czy Vladislav Gutkovskis. Zwłaszcza decyzja z Walusem była za-

skakująca, bo ten zawodnik wyróżniał się w ostatnich meczach.

Spotkanie w Poznaniu zweryfikowało żółto-niebieskich, ale też wybory kadrowe trenera Jarolima. Arka od początku meczu grała kompromitująco i beznadziejnie, a w pierwszej połowie nie oddała strzału na bramkę rywala i nie miała nawet rzutu rożnego. Występ zawodników ofensywnych był anonimowy i to mówiąc bardzo delikatnie. Elmedin Rama nie dostawał podań, ale sam też nie był żadnym zagrożeniem dla bramki Warty, Bartłomiej Pawłowski był kompletnie niewidoczny, a Elian Dermirović zachowywał się jak junior pod koniec pierwszej połowy.

To była 40 minuta, kiedy Demirović w dziecinny łatwy sposób stracił piłkę przed własnym polem karnym, a po błyskawicznym zagranii Jana Niedzielskiego w czystej sytuacji znalazł się Antoni Młynarczyk i pewnie skierował futbolówkę do siatki. Dodajmy, że to prowadzenie gospodarzy było absolutnie w pełni zasłużone. Właśnie Młynarczyk oraz Jakub Apolinarński i Mateusz Stanek byli aktywni i stwarzali zagrożenie pod bramką strzeżoną przed Jędrzeja Grobelnego.

Trener Jarolim od początku drugiej połowy wprowadził do gry Walusia i Natana Dziegielewskiego za Pawłowskiego i Michała Milewskiego, a po kwadransie zdjął Demirovicia i Ramę wprowadzając Kuna i Gutkovskisa, a tym samym przyznał się w pewnym sensie do swoich błędnych wyborów w kontekście podstawowego składu.

Te zmiany jednak w żaden sposób nie przełożyły się na grę Arki w drugiej połowie. To nadal był obrzą nędzy i rozpacz. Dopiero Dziegielewski zatrudnił bramkarza Warty, ale też trzeba szczerze przyznać, że nie był to strzał, który mógł przynieść powodzenie żółto-niebieskim. Za to gospodarze grali swoje i bez problemu strzelali kolejne gole.

W 62 minucie Grobelny ofiar nie jeszcze wybronił strzał rezerwowego Kacpra Szymanka w sytuacji sam na sam, ale za chwilę był bezradny. Szymanek zrobił rajd i strzałem z pola karnego posłał piłkę do siatki, a obrońcy Arki zajęli najlepsze miejsca, żeby tylko się przyglądać akcji piłkarza Warty. W doliczonym czasie gry Aleksander Wołczek z kolei przeprowadził akcję z prawej strony boiska mijając Jakuba Kowal-



Arka Gdynia była tylko tłem dla zespołu Warty Poznań

skiego oraz Macieja Ambrosiewicza i sam ją zakończył strzelając trzeciego gola.

Arka nie wygrała w lidze od czterech kolejek i zdobyła zaledwie dwa punkty. To wynik bardzo rozczarowujący, a trener Marek Jarolim szybko musi coś wy-

myśleć, bo jego sytuacja może zrobić się trudna.

Trafny był komentarz Wojciecha Pertkiewicza, prezesa Arki, w mediach społecznościowych, który w przerwie napisał „Dramatyczna 1 połowa...”, a po meczu dodał „I druga...”.

NA PIŁKARSKICH BOISKACH

I LIGA

**CHROBRY GŁOGÓW -
POGOŃ SIEDLCE 0:0
LECHIA GDAŃSK -
MIEDŹ LEGNICA 2:1 (1:0)**

Bramki: 1:0 Tomasz Neugebauer (32-kar-
ny), 2:0 Kevin Dodaj (53), 2:1 Marcel Mans-
feld (81)

**POLONIA WARSZAWA -
POLONIA BYTOM 2:2 (1:0)**

Bramki: Michał Marczanik (23), Dave
Gnaase (89) - Konrad Andrzejczak (48, 75)
**PUSZCZA NIEPOŁOMICE -
ŁKS ŁÓDŹ 1:2 (1:1)**

Bramki: Adrian Piekarski (43) - Lenard
Szczygiel (11), Szymon Karasiński (86)

**RUCH CHORZÓW -
PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA 3:3
(1:1)**

Bramki: Patryk Szwedzik (19), Agustin
Coscia (58), Andrej Lukić (85) - Marcin
Urynowicz (24), Marcin Biernat (83-kar-
ny), Oskar Tomczyk (90)

**UNIA SKIERNIEWICE -
POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI
3:2 (0:1)**

Bramki: Eryk Woliński (57), Henry Uzo-
igwe (60-samobójcza), Antoni Burkiewicz
(78) - Aldrit Oshafi (23), Jakub Konstantyn
(83)

WARTA POZNAŃ -

ARKA GDYNIA 3:0 (1:0)

Bramki: Antoni Młynarczyk (40), Kacper
Szymanek (67), Aleksander Wołczek
(90+3)

**ODRA OPOLE - STAL RZESZÓW -
MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZA-
MKNIĘCIU WYDANIA GAZETY
STAL MIELEC - BRUK-BET
TERMALICA NIECIECZA - MECZ
14.09**

Tabela

1. ŁKS	8	15	13-7
2. Pogoń G. M.	8	15	13-8
3. Miedź	8	14	12-6
4. Chrobry	8	12	11-6
5. Warta	8	12	14-11
6. Polonia W.	8	11	13-12
7. Arka	8	11	10-9
8. Ruch	8	11	9-11
9. Termalica	7	10	11-11
10. Lechia	8	10	10-14
11. Pogoń S.	7	9	7-6

12. Odra	7	9	7-7
13. Stal M.	7	9	12-14
14. Unia	8	9	9-14
15. Polonia B.	8	8	14-17
16. Stal Rz.	7	8	6-13
17. Podbeskidzie	8	7	11-13
18. Puszcza	7	6	6-9

II LIGA

Avia Świdnik - Rekord Bielsko-Biała 0:1,
Górnik Łęczna - Legia II Warszawa 4:1,
Hutnik Kraków - Zawisza Bydgoszcz 1:1,
Podhale Nowy Targ - Stal Stalowa Wola
5:0, Resovia - Lechia Zielona Góra 0:1, Świt
Szczecin - Chojniczanka Chojnice 1:5 (1:2)
(Adam Frączczak 27-karny - Valerijs Saba-
ła 23, Maksymilian Tkocz 37, Konrad Janic-
ki 61, 70, Hubert Sobol 87), Znicz Prusz-
ków - GKS Tychy 1:1, Sokół Kłeczew - Olim-
pia Grudziądz 1:1, Sandecja Nowy Sącz -
Śląsk II Wrocław - mecz zakończył się
po zamknięciu wydania gazety

Tabela

1. Znicz	8	17	16-9
2. Górnik	8	16	18-9
3. GKS Tychy	8	16	12-6
4. Hutnik	8	15	16-9
5. Zawisza	8	15	16-11
6. Podhale	8	14	18-14
7. Rekord	8	13	11-9
8. Lechia	8	12	16-12
9. Olimpia	8	12	10-12
10. Sandecja	7	11	9-6
11. Chojniczanka	8	11	13-13
12. Avia	8	9	10-14
13. Stal	8	7	12-17
14. Sokół	8	7	8-19
15. Legia II	8	6	15-17
16. Śląsk II	7	6	11-13
17. Świt	8	5	9-20
18. Resovia	8	3	6-16

III LIGA

**KKS 1925 KALISZ -
WDA ŚWIECIE 1:1 (0:1)**

Bramki: Igor Kuchta (63) - Kaue Souza (21)

**KLUCZEWIA STARGARD -
ELANA TORUŃ 2:1 (1:0)**

Bramki: Kacper Pietrzyk (39, 67) - Kamil
Woroniecki (81-karny)
**LECH II POZNAŃ -
NOTEĆ CZARNKÓW 2:1 (1:0)**

Bramki: Wojciech Szymczak (13), Mate-
usz Cegiełka (77) - Jarosław Ratajczak (81)

**POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA
- UNIA SWARZĘDZ 4:3 (1:1)**

Bramki: Bartosz Bartkowiak (2), Filip Kar-
mański (47), Patryk Mikita (65), Stanisław
Kubiak (81) - Wojciech Słowiński (39),
Mateusz Małuśki (73), Tomasz Dejowski
(90)

**WIKĘP LUZINO -
GROM NOWY STAW 5:1 (2:0)**

Bramki: Piotr Kurbiel (11), Jakub Krefft
(37), Adrian Petk (67-karny), Szymon Sku-
rat (73), Filip Sosnowski (76) - Artur Ra-
domski (55)

**FLOTA ŚWINOUŚCIE -
GEDANIA GDAŃSK 1:1 (0:0)**

Bramki: Antoni Grieger (87) - Miłosz Ma-
nuszewski (90+2)

**KOTWICA KÓRNIK -
LIPNO STĘSZEW 4:1 (2:0)**

Bramki: Adam Strawa (27), Kamil Chiliri-
ski (34, 51, 60) - Krzysztof Kulczak (90)

**BAŁTYK KOSZALIN -
BŁĘKITNI STARGARD 0:2 (0:1)**

Bramki: Wojciech Fadecki (11, 90)

**VICTORIA WRZEŚNIA -
CHEMIK BYDGOSZCZ 2:2 (1:1)**

Bramki: Jakub Bartkowski (41-karny), Oli-
wier Niklas (64) - Jakub Jarosz (3), Wiktor
Bednarek (84)

Tabela

1. Polonia	8	22	27-14
2. Luzino	8	19	25-9
3. Wda	8	18	14-8
4. Kluczewia	8	16	17-14
5. Flota	8	14	15-10
6. Lech II	8	14	17-15
7. KKS Kalisz	8	13	14-9
8. Błękitni	8	13	18-15
9. Noteć	8	12	15-13
10. Kotwica	8	10	16-16
11. Bałtyk	8	9	8-11
12. Gedania	8	7	16-20
13. Grom	8	7	19-24
14. Chemik	8	7	12-17
15. Unia	8	7	10-16
16. Elana	8	5	11-19
17. Victoria	8	5	9-21
18. Lipno	8	1	8-20

IV LIGA

**DOLINA SPERANDA
NIEPOGŁĘDZIE -
GRYF WEJHEROWO 0:3 (0:1)**

Bramki: Mateusz Gułajski 2, Paweł Bojke

**POWIŚLE DZIERŻOŃ -
GRYF SŁUPSK 1:1 (1:0)**

Bramki: Adam Rychter (27) - Kacper
Książkiewicz (66)

**CHOJNICZANKA II CHOJNICE -
ANIOŁY GARCZEGORZE 3:3 (3:0)**

Bramki dla Aniołów: Marcin Staszczuk,
Mateusz Wachowiak, Filip Tomaszewicz
**SPARTA SYCEWICE -
RADUNIA STĘŻYCA 1:2 (0:0)**

Bramki: Łukasz Skierka (88) - Bartosz Flis
(48), Jan Chachula (86)

**STOCZNIWIEC GDAŃSK -
CARTUSIA KARTUZY 1:0 (1:0)**

Bramka: Ola Vu Remme
**STOLEM GNIEWINO -
SOKÓŁ BOŻEPOLE WIELKIE 3:1 (2:1)**

Bramki: Krystian Patok (6, 61), Arkadiusz
Klarecki (24) - Maciej Borski (16)

**KP STAROGARD GDAŃSKI -
CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI 1:3 (1:2)**

Bramki: Mateusz Borowski (9) - Oskar
Paprzycki (16), Oktawian Skrzecz (37), Mi-
chał Marczak (62)

**WIERZYCA PEPLIN -
ARKA II GDYNIA 0:3 (0:0)**

Bramki: Kamil Supiński (58, 68), Alassa-
ne Sidibe (90+2)

**JAGUAR GDAŃSK -
POGOŃ LĘBORK 2:3 (2:1)**

Bramki: Miłosz Waszczuk (26), Szymon
Nowicki (35) - Sergi Łasota (36), Krystian
Faltyński (48), Patryk Soboczyński (55)

Tabela

1. Czarni	7	21	26-3
2. Arka II	7	19	20-3
3. Pogoń	7	17	16-8
4. Cartusia	7	16	19-2
5. Gryf W.	7	15	12-5
6. Radunia	7	14	12-6
7. Sokół	7	11	16-11
8. KP Starogard	7	10	13-10
9. Stocznowiec	7	9	10-12
10. Gryf Śl.	6	8	7-6
11. Wierzyca	7	8	8-10
12. Jaguar	7	7	14-18
13. Anioły	7	6	8-12
14. Powiśle	7	6	10-19
15. Stolem	7	3	7-17
16. Chojniczanka II	7	1	10-26
17. Dolina	6	0	2-14
18. Sparta	7	0	3-31

8. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - MOTOR LUBLIN 2:1

Bramki: Makuch 422, 77 - Lukoszek 34

WISŁA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:0

Bramki: Rodado 14, 87

ŚLĄSK WROCŁAW - KORONA KIELCE 1:2

Bramki: Dembele 79 - Stępiński 35, Gustafson 90+3

GÓRNIK ZABRZE - LECH POZNAŃ 2:1

Bramki: Prekop 76, 80 - Sayyadmanesh 36

ZAGŁĘBIE LUBIN - GKS KATOWICE 2:1

Bramki: Nowogonski 42, Kosidis 78 - Jędrych 90+4

WISŁA PŁOCK - CRACOVIA 3:1

Bramki: Kun 10, Madejski 61 (samob.), Akere 70 - Berte 69

POGOŃ SZCZECIN - WIECZYSTA KRAKÓW 2:0

Bramki: Churlinov 59, Sanchez 90+3

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	7	18	14-8
2. Lech Poznań	7	16	12-6
3. Legia Warszawa	7	15	15-6
4. Wisła Kraków	8	14	15-11
5. Pogoń Szczecin	7	12	10-5
6. Korona Kielce	7	12	9-6
7. Zagłębie Lubin	7	12	8-6
8. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
9. Piast Gliwice	7	10	13-13
10. GKS Katowice	7	9	13-11
11. Cracovia	8	8	7-11
12. Wisła Płock	7	8	7-12
13. Radomiak Radom	7	8	6-13
14. Widzew Łódź	7	7	10-10
15. Śląsk Wrocław	8	6	10-13
16. Motor Lublin	8	5	9-15
17. Wieczysta Kraków	6	4	9-13
18. Raków Częstochowa	7	3	8-15

Program 9. kolejki:

Piątek 18.09

Widzew Łódź - Wieczysta Kraków (godz. 18.00)

Wisła Kraków - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)

Sobota 19.09

Korona Kielce - Raków Częstochowa (godz. 14.45)

GKS Katowice - Cracovia (godz. 17.30)

Motor Lublin - Górnik Zabrze (godz. 20.15)

Niedziela 20.09

Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 12.15)

Zagłębie Lubin - Wisła Płock (godz. 14.45)

Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (godz. 17.30)

Lech Poznań - Radomiak Radom (godz. 20.15)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli

Jordi Sanchez Riba (Pogoń Szczecin)

5 goli

Ilya Shkurin (GKS Katowice)

Karol Czubak (Motor Lublin)

4 gole

Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)

Patryk Makuch (Raków Częstochowa)

Leandro Sanca (Piast Gliwice)

Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Erik Prekop

(Górnik Zabrze)

Zamknął usta swoim krytykom. W hitowym meczu z Lechem Poznań, 28-letni Słowak wszedł na murawę po godzinie, po czym odwrócił wynik, strzelając obie zwycięskie bramki. To jego pierwszy dublet po transferze. - Wierzę, że się odblokował - stwierdził trener Michał Gasparik.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Szkoleniowiec Jagiellonii nie przeprosił za aferę. Kary nie będzie?

Jacek Czaplewski

**Bulwersująca sprawa kontak-
towania się Adriana Siemienia
z sędziami zdominowała
weekendową dyskusję o PKO
Ekstraklasie. Trener Jagiellonii
Białystok przyznał, że popełnił
błąd, ale już za niego publicznie
nie przeprosił...**

W środowisku wrze. Głos zabrali pre-
zesi Pogoni Szczecini i Wisły Kraków,
a także szkoleniowiec Legii War-
szawa. - Nie powiem, że ta sytuacja

nie siedzi nam w głowie. Mamy inter-
net i widzimy co się dzieje - stwierdził
gracz Jagiellonii Norbert Wojtuszek
w przerwie przegranego - zasłużenie
- meczu z Wisłą.

Przypomnijmy, Siemieniec
pod koniec ubiegłego sezonu wysłał
wiadomość do jednego z asystentów
sędziego, by przekazał prowadzą-
cemu mecz z GKS Katowice Pawłowi
Raczkowskiemu prośbę o uprzedza-
nie przed grozącymi kartkami. Afera
wyszła na jaw właśnie teraz i została
odczytana jednoznacznie - jako ele-
ment wywierania presji.

Siemieniec dwa dni milczał. Głos
zabrał dopiero bezpośrednio
przed meczem w Krakowie, kiedy zo-
stał o to zapytany przez reportera Can-
al+ Sport w studiu. Na konferencji
powtórzył swoje słowa. Czego w nich
zabrakło? Otóż słowa „przepraszam”.

- Mam świadomość, że wysłanie
tej wiadomości było niepotrzebne. To
był błąd. Nie miałem żadnych złych
intencji. Sposób komunikacji, który
wybrałem, był niepotrzebny. Ta sytu-
acja wiele mnie nauczyła. Mogę obie-
cać, że to się nie powtórzy - stwierdził
Siemieniec.

W środowisku uznano zgodnie: to
za mało. Marek Papszun ugryzł się
w język, wspominając wydarzenia
sprzed dwóch lat, gdy prowadził jesz-
cze Raków. - Działy się dziwne rzeczy
- wyznał tajemniczo.

W język nie gryzli się za to kibice
Wisły i jej prezes. Podczas meczu z Ja-
giellonią trybuny drwiły z bohatera
afery. - Sprawdźcie sędziego, Siemie-
niec pisał do niego - krzyczało ponad
30 tys. zgromadzonych przy Rey-
monta. Jarosław Królewski zaapelo-
wał natomiast w mediach o jak naj-
wyższy wymiar kary. Sęk w tym, że

według wiedzy samego Siemienia
nie toczy się wobec niego żadnego po-
stępowanie dyscyplinarne!

Oburzenia nie ukrywa prezes Po-
goni. Zdaniem Alexa Haditagiego
panują podwójne standardy. - Gdyby
tym trenerem był Goncalo Feio, lu-
dzie domagaliby się zawieszenia go
na cały sezon - uważa. Zażądał
od właściwych organów, by dogłęb-
nie zbadały przypadek Siemienia,
sprawdzając historię jego połączeń
i wiadomości nawet do trzech sezo-
nów wstecz, wyrzucając poza nawias
fakt, że jest powszechnie lubiany...

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze, broniący tytułu, mistrzostwa Europy rozpoczęli zgodnie z oczekiwaniami

Jacek Kmieciak

Reprezentacja Polski, broniąca tytułu mistrza Europy, w pierwszych meczach grupy B EuroVolley w Sofii pokonała po 3:0 Portugalie i Izrael.

Zespół trenera Nikoli Grbicia pokonał rywali z Izraela w 72 minuty.

– Udało się w miarę krótkim czasie wygrać to spotkanie. Utrzymaliśmy koncentrację. Trochę się oszukiwaliśmy i sztucznie się nakręciliśmy, bo rywal nie był z najwyższej półki. Najważniejsze, że nie straciliśmy głowy i mecz nie wymknął nam się spod kontroli. Od początku zagraliśmy swoje. Bardziej możemy się na treningach – ocenił Kamil Semeniuk.

Biało-Czerwoni od samego początku zdecydowanie dyktowali warunki gry, nie pozwalając niżej notowanym rywalom na zbyt wiele.

– Zrobiliśmy swoją robotę w trzech setach, tak jak zaplanowa-

liśmy i jesteśmy zadowoleni – mówił Szymon Jakubiszak, środkowy reprezentacji Polski, który debiutuje na mistrzostwach Europy. Przyznał, że nie odczuwa z tego powodu jakiejś wielkiej presji.

– Na pewno nikogo nie lekceważymy. Każdy, kto tu przyjechał, będzie chciał z nami wygrać, aczkolwiek znamy swoją wartość. Jeżeli zagraliśmy na swoim wysokim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać tak naprawdę z każdym – dodał środkowy Biało-Czerwonych.

– Ciężko się do czegoś przyczepić chyba w tym momencie, natomiast takie mecze, jakie tu rozegraliśmy, nie są jakimś wielkim wyznacznikiem tego, w jakim miejscu jesteśmy. Zakładam, że wszystko zacznie się dopiero od meczów z Ukrainą i Bułgarią. Wówczas to będzie dla nas jakiś taki realny feedback, który pokaże nam czy dobrze gramy, czy musimy na czymś konkretnie się skupić – stwierdził libero Polaków Jakub Popiwczak.

Mecz z Izraelem na trybunach Areny 8888 w Sofii obejrzało 1876 widzów, z czego 90 procent stanowili kibice reprezentacji Polski.

– No, zdecydowanie kibiców było więcej, myślę, że z każdym meczem tutaj będzie coraz lepiej, zaczynaliśmy pierwszy mecz w czwartek o godzinie 16, co nie służy do końca temu, żeby spędzać czas na hali. Dziś sobota i już zdecydowanie lepiej. Jak siatkówka w Europie, mecze Polaków, to są nasi kibice. Mam wrażenie, że to jest proste równanie i zawsze ono się zgadza, przez co ja jestem szczęśliwym człowiekiem – podkreślił Popiwczak.

W meczu grupowych rywali Polski Ukraina sensacyjnie pokonała wicemistrza świata i współgospodarza EuroVolley 2026 Bułgarię 3:1.

Po zwycięstwach nad Izraelem 3:1 i Macedonią Północną 3:0 zespół Ukrainy „uciszył” bułgarską publiczność, która szczególnie wypełniła Arenę 8888 w Sofii. Na trybunach zasiadło 11689 widzów.



Od prawej Kamil Semeniuk, Szymon Jakubiszak i Marcin Komenda, podczas meczu grupy B mistrzostw Europy w Sofii z Izraelem

– Krok po kroku spokojnie robimy swoje. Wygrać przy takiej publiczności i z tak mocnym zespołem to nie taka prosta sprawa. Przy takim hałasie kibiców nie było łatwo, ale ja już znam taką atmosferę z gry w polskiej ekstraklasie – powiedział środkowy reprezentacji Ukrainy i Projektu Warszawa Jurij Semeniuk.

Reprezentacja Ukrainy przed rokiem wystąpiła w mistrzostwach świata, które rozgrywane były na Filipinach, zajmując 24. miejsce. W Lidze Narodów natomiast spisała się bardzo dobrze awansując do ćwierćfinału, gdzie przegrała 1:3 z Polską, która we wtorek o godzinie 18.00 znowu stanie na jej drodze.

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy faworytem do złotego medalu ME. Celem kadry Grbicia jest też awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 r.

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Waldemarem Wspaniałym, selekcjonerem reprezentacji Polski mężczyzn w latach 2001-2003.

Za nami mistrzostwa Europy kobiet, w których reprezentacja Polski zajęła czwarte miejsce. To sukces, czy niedosyt, że nie udało się wywalczyć medalu?

Nie jest to wielki sukces, ale realne miejsce naszej żeńskiej kadry w Europie na ten moment. Nie jesteśmy na poziomie reprezentacji Włoch, czy Turcji, które są poza naszym zasięgiem i które w swoich krajach mają bardzo mocne ligi. Wiadomo też było przed meczem z Serbią o brązowy medal, że jeśli do ich zespołu dołączy Bosković, to o podium będzie bardzo trudno. Liga Narodów też potwierdziła aktualną pozycję naszej kadry, bo nie awansowaliśmy do finałowego turnieju i nad tym w najbliższych latach trzeba się zastanowić.

Gdzie zatem leży przyczyna tego, że polskie siatkarki nie



Były selekcjoner polskiej kadry przekonuje, że Biało-Czerwoni nie powinni mieć żadnych problemów z awansem do strefy medalowej

mogą dołączyć do ścisłej europejskiej czołówki?

Poza Wenerską mamy młodą reprezentację. Ale pozytywnym jest to, że jeszcze przez jakiś czas one będą grać w kadrze, zbierając doświadczenie, przynajmniej do najbliższych igrzysk olimpijskich, a może nawet następnych. Przypomnę, że w ubiegłym roku nasze siatkarki do lat 16 zdobyły mistrzostwo Europy i w tej drużynie jest

naprawdę kilka bardzo zdolnych dziewczyn, które wkrótce będą na pewno w pierwszej reprezentacji. Nasze zawodniczki przede wszystkim muszą grać w dobrych klubach, czy to w Polsce, czy za granicą, nie mogą stać w kwadratach. Muszą otrzymać w klubach więcej zaufania.

Rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce męskiej.

czyzn. Polska znów jest faworytem, a złoty medal to niemal obowiązek Biało-Czerwonych?

Na pewno jesteśmy głównym faworytem. W dalszej kolejności są Włochy, Francja, Słowenia. Nie wyobrażam sobie nawet, abyśmy mieli jakieś problemy w grupie. W tym turnieju, podobnie jak w innych najważniejszych imprezach, niezwykle istotny będzie ćwierćfinał, do którego jestem przekonany, nasza kadra awansuje. Trzeba się nad tym skupić, żeby przejść tę fazę i awansować do strefy medalowej, choć oczywiście w grupie nie można nikogo lekceważyć.

W grupie nasza kadra ma za rywali Portugalie, Izrael, Macedonię Północną, Ukrainę i Bułgarię.

Z całym szacunkiem, ale te zespoły nawet nie dorastają poziomem do naszego zespołu. Mamy mocną reprezentację i mocne zaplecze. W obecnej edycji Ligi Narodów wystawiliśmy niemal dwa składy, na co żadna reprezentacja na świecie nie może sobie pozwo-

lić, aby mieć taką dwudziestkę siatkarzy na wyrównanym poziomie jak my.

Trzeba też przypomnieć, że w polskiej kadrze nie ma kilku gwiazd: Bartosza Kurka, Norberta Hubera, Mateusza Bieńka, czy Jakuba Kochanowskiego.

To byli rok temu podstawowi zawodnicy, a teraz w naszej drużynie grają całkiem inni siatkarze i to tylko i wyłącznie świadczy o tym, jakim potencjałem dysponuje nasza reprezentacja.

W tym roku mistrzostwa Europy są o tyle ważne, że zwycięzca awansuje też na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

I dlatego właśnie należy się spodziewać, że każdy będzie walczył o ten awans. Dzięki niemu, nie trzeba będzie przez najbliższe dwa lata jeździć po jakichś turniejach kontynentalnych, czy międzykontynentalnych, żeby zbierać punkty, tylko będzie można się w spokoju przygotować do tej najważniejszej sportowej imprezy czterolecia.

ŻUŻEL

GP na żużlu. Słabe zawody Polaków w Vojens. Zmarzlik stracił pozycję lidera

Zbigniew Czyż

Bartosz Zmarzlik zajął piąte miejsce w Grand Prix Vojens na żużlu i stracił prowadzenie w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. Zawody w Danii wygrał Brytyjczyk Robert Lambert.

Zawody w Vojens były dziewiątą, przedostatnią rundą tegorocznej edycji Grand Prix. Z powodu silnego deszczu turniej został zakończony po 20. biegach przed wyścigami ostatniej szansy, mającymi uzupełnić skład finału. Wcześniej miejsce w finale zapewnili sobie najlepsi w fazie zasadniczej Lambert i Duńczyk Leon Madsen. Zwycięzcą zawodów został właśnie Lambert, który awansował z trzeciego miejsca na pozycję lidera mistrzostw świata.

Zawody na 300-metrowym torze oddanym do użytku w 1975 roku nie były szczęśliwe dla Bartosza Zmarzlika. Sześciokrotny mistrz świata jeszcze przed zawodami stracił samodzielne prowadzenie w cyklu GP, bowiem po dodatkowo punktowanych sprintach w klasyfikacji generalnej dogonił go Australijczyk Brady Kurtz. W samym turnieju, zawodnikowi Orlen Oil Motoru Lublin także nie wiodło się najlepiej. Polak zaczął wprawdzie od zwycięstwa, ale w kolejnym wyścigu był ostatni.

W kolejnych trzech wyścigach, obrońca tytułu zdobył łącznie sześć punktów, co dało mu piąte miejsce. Bez błysku



FOT. SZYMON STARNAWSKI POLSKA PRESS

Losy mistrzostwa świata na żużlu 2026 rozstrzygną się w Toruniu

jeździł także siódmy Kurtz i obaj mieli się spotkać w tym samym wyścigu ostatniej szansy, z którego awans do finału uzyskałby tylko zwycięzca. Do tego jednak nie doszło, bowiem w Vojens się rozpadło i po kilkudziesięciminutowej przerwie sędzia postanowił zakończyć zawody.

Na tej decyzji najbardziej skorzystał Lambert, który został ogłoszony zwycięzcą. Na drugim stopniu podium stanął Madsen, a trzecie miejsce zajął Australijczyk Max Fricke. Pozostali Polacy spisali się dość przeciętnie. Szósty Kacper Woryna wygrał jeden wyścig, podobnie jak dziewiąty Patryk Dudek, a 13. Dominik Kubera w pięciu startach zdobył tylko pięć punktów.

- Tracę tylko jeden punkt, ale jeszcze jedna runda

przed nami. Generalnie to był szalony dzień. Warunki na torze bardzo mocno się zmieniły. Pola startowe momentami były dobre, momentami złe. Jak to w żużlu bywa - powiedział tuż po zawodach na antenie Eurosportu Bartosz Zmarzlik.

Losy tytułu rozstrzygną się w Toruniu 26 września. Nikt spoza czołowej trójki Lambert, Zmarzlik, Kurtz nie ma już szans na końcowe podium. Przed ostatnim turniejem, prowadzący w klasyfikacji generalnej Robert Lambert ma punkt przewagi nad broniącym tytułu Zmarzlikiem. Trzeci jest Australijczyk Brady Kurtz, który traci do Brytyjczyka trzy punkty.

Nieco w cieniu walki o mistrzostwo świata pozostaje rywalizacja o utrzymanie w cy-

klu, w którą zaangażowanych jest aż czterech żużlowców: Leon Madsen, Max Fricke, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Prawo startu w przyszłorocznej edycji Speedway Grand Prix zapewni sobie siedmiu najlepszych zawodników obecnego sezonu. Na jedną imprezę przed zakończeniem cyklu, czwarte miejsce zajmuje Duńczyk Michael Jepsen Jensen z dorobkiem 102. punktów, piąty z 90 oczkami jest jego rodak Leon Madsen. Tuż za plecami Duńczyków jest aż trzech żużlowców mających po 89 punktów — Australijczyk Max Fricke oraz Polacy, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

WYNIKI GRAND PRIX DANII:

1. Robert Lambert (W. Brytania)
2. Leon Madsen (Dania)
3. Max Fricke (Australia)
4. Michael Jepsen Jensen (Dania)
5. Bartosz Zmarzlik (Polska)
6. Kacper Woryna (Polska)
7. Brady Kurtz (Australia)
8. Fredrik Lindgren (Szwecja)
9. Patryk Dudek (Polska)
...
13. Dominik Kubera (Polska)

KLASYFIKACJA GENERALNA PO DZIEWIĘCIU TURNIEJACH SGP 2026:

1. Robert Lambert (W. Brytania)	142 pkt
2. Bartosz Zmarzlik (Polska)	141
3. Brady Kurtz (Australia)	139
4. Michael Jepsen Jensen (Dania)	102
5. Leon Madsen (Dania)	90
6. Max Fricke (Australia)	89
7. Kacper Woryna (Polska)	89
8. Patryk Dudek (Polska)	89
...	
14. Dominik Kubera (Polska)	35

PIĘKA NOŻNA

Reprezentacja Polski kobiet do lat 20 zagra o ćwierćfinał MŚ



FOT. PAP

Polki wygrały wszystkie trzy mecze fazy grupowej

Zbigniew Czyż

Polskie piłkarki nożne z trzema zwycięstwami na koncie zakończyły fazę grupową odbywających się w Polsce mistrzostw świata do lat 20. W swoim ostatnim występie pokonały w Bielsku-Białej Benin 4:1 (2:0).

Polki już wcześniej zapewniły sobie awans do 1/8 finału. W dwóch pierwszych meczach wygrały z Argentyną 3:0 oraz Meksykiem 2:1. Z pokonaniem Beninu nie miały najmniejszych problemów.

- Kluczowym momentem było strzelenie pierwszego gola. Po chwili zdobyliśmy drugiego i mieliśmy kontrolę nad meczem. Jednak musieliśmy zachować czujność, bo znaleźliśmy duże umiejętności techniczne niektórych piłkerek drużyny rywalki, jak i ich szybkość - powiedział po spotkaniu selekcjoner polskiej kadry Marcin Kasprówicz.

Rywal w starciu o ćwierćfinał Polki poznają w niedzielę, już po zamknięciu naszego wydania.

- Bez względu na to, z kim przyjdzie nam grać, to tak samo nastawieni wyjdziemy na murawę - dodał Kasprówicz.

Trener Biało-Czerwonych zadeklarował, że przed rozpoczęciem turnieju nie kalkulował, ile punktów ma zdobyć jego drużyna w fazie grupowej.

- Chcieliśmy wygrywać wszystkie mecze i tak się stało - podsumował.

Mecz 1/8 finału Polki rozegrają w najbliższy czwartek, tak jak trzy swoje wcześniejsze spotkania w Bielsku-Białej. Jeśli awansują, przeniosą się do Łodzi, gdzie na stadionie ŁKS-u będą grać już do końca turnieju. Ewentualny ćwierćfinał z udziałem reprezentacji Polski rozegrany zostanie w niedzielę 20 września. Półfinały zaplanowano na środę 23 września, mecz o brąz na sobotę 26 września, a finał na 27 września.

W mistrzostwach świata rozgrywanych w Polsce biorą udział 24 reprezentacje. Innymi miastami - gospodarzami mundialu są Katowice i Sosnowiec.

KRÓTKO

Żużel

Przyjemski z brązowym medalem

Wiktor Przyjemski zdobył brązowy medal mistrzostw świata juniorów na żużlu. W ostatnim trzecim turnieju w duńskim Vojens zajął drugie miejsce, a wygrał reprezentant gospodarzy Nicolai Heiselberg. Mistrzem świata został dziewiąty w piątek Duńczyk Mikkel Andersen. W klasyfikacji końcowej Andersen uzyskał 46 pkt, srebrny medalista Heiselberg - 42, a Przyjemski - 38.

Polak, mistrz świata juniorów z 2024 oraz wicemistrz z 2025 roku, wygrał pierwsze zawody Speedway Grand Prix 2 w szwedzkiej Malilli, a drugie w Łodzi opuścił z powodu kontuzji.

Jack

Kajakarstwo górskie

Polacy bez sukcesów

Polacy nie zdołali awansować do finałów w konkurencji C1 zawodów Pucharu Świata w kajakarstwie górskim w La Seu d'Urgell.

Jack

Pani
dr hab. Barbarze Bułło-Pionteckiej
oraz
Jej Rodzinie

serdeczne wyrazy współczucia i otuchy
w trudnych chwilach z powodu śmierci

Brata

składają

koleżanki i koledzy
z Kliniki Nefrologii, Transplantologii
i Chorób Wewnętrznych
UCK w Gdańsku

Łącząc się w bólu i żałobie
przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia dla

Piotra Dzika
Radnego Miasta Gdańska

po stracie

Mamy

Niech pamięć o wspólnie przeżytych chwilach
przyniesie otuchę w tym trudnym czasie.

Aleksandra Dulkiewicz,
prezydent Gdańska
oraz
Agnieszka Owczarczak,
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

REKLAMA

0011581128



Obwieszczenie Starosty Puckiego o wszczęciu procedury ZRID na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku Zarządu Powiatu Puckiego złożonego w dniu 9.06.2026 r. w sprawie wydania pozwolenia na realizację inwestycji drogowej wraz z nadaniem rygoru natychmiastowej wykonalności pn.:

„Budowa drogi dla pieszych i rowerów w ciągu drogi powiatowej nr 1515G na odcinku Połchowo - Mrzezino”, na działkach o nr ew.:

- **obręb 221107_2.0014 Połchowo:** 60/2, 77/2, 60/2, 77/2, 78/2, 79/7, 161, 162/2, 78/3 (78/1), 80/3 (80/1), 300/1 (300), 301/1 (301), 339/23 (339/10), 339/25 (339/1), 339/27 (339/9), 76/69 (79/26), 79/61 (79/8), 79/65 (79/20), 79/67 (79/30), 78/78 (79/76), 79/80 (79/77), 79/9, 79/11, 79/13, 79/15, 79/17, 79/19, 80/2 * **obręb 221107_2.0019 Smolno:** 216/9, 216/11, 216/13, 216/15, 216/17, 217/1, 229/1, 230/1, 231/1, 235/1, 236/1, 239/1, 240/1, 241/1, 242/1, 257/1, 265, 342/1, 215/3 (215/2), 217/3 (217/2), 229/3 (229/2), 230/3 (230/2), 231/3 (231/2), 235/3 (235/2), 236/3 (236/2), 237/1 (237), 238/1 (238), 239/3 (239/2), 240/3 (240/2), 241/3 (241/2), 242/3 (242/2), 257/3 (257/2), 258/3 (258/2), 411/1 (411), 216/18 (216/8), 216/20 (216/10), 216/22 (216/12), 216/24 (216/14), 216/26 (216/16), 412/6 (412/1), 412/8 (412/2), 412/10 (412/3), 215/1, 412/5 *

Uwaga: * w nawiasach podano nr działki przed podziałem

w związku z w.w. inwestycją n.w. działki ulegną podziałom geodezyjnym:

- **obręb 221107_2.0014 Połchowo:** 78/1, 80/1, 300, 301, 339/10, 339/1, 339/9, 79/26, 79/8, 79/20, 79/30, 79/76, 79/77 **obręb 221107_2.0019 Smolno:** 215/2, 216/8, 216/10, 216/12, 216/14, 216/16, 217/2, 229/2, 230/2, 231/2, 235/2, 236/2, 237, 238, 239/2, 240/2, 241/2, 242/2, 257/2, 258/2, 411, 412/1, 412/2, 412/3

w związku z w.w. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:

- **obręb 221107_2.0014 Połchowo:** 78/3, 80/3, 300/1, 301/1, 339/23, 339/25, 339/27, 76/69, 79/61, 79/65, 79/67, 79/78, 79/80, 79/9, 79/11, 79/13, 79/15, 79/17, 79/19, 80/2 **obręb 221107_2.0019 Smolno:** 215/3, 217/3, 229/3, 230/3, 231/3, 235/3, 236/3, 237/1, 238/1, 239/3, 240/3, 241/3, 242/3, 257/3, 258/3, 411/1, 216/18, 216/20, 216/22, 216/24, 216/26, 412/6, 412/8, 412/10, 215/1, 412/5

w związku z ww. inwestycją nastąpią czasowe ograniczenia w korzystaniu n.w. działki:

- **obręb 221107_2.0019 Smolno:** 256/2

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.), zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Puck oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Puck oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kolejowej 7B w Pucku w dniach pracy urzędu od poniedziałku do środy, w godzinach 7:30 do 15:30, w czwartki w godzinach 7:30 do 17:00 oraz w piątki 7:30 do 14:00 w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

Informacji o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz o możliwości składania uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz 7.30-15.30, w czwartki w godz. 7.30-17.00 oraz w piątki w godz. 7.30-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86. Kontakt telefoniczny z inspektorem prowadzącym sprawę możliwy jest w poniedziałki, środy w godzinach 9.00-15.00 oraz w czwartki 11.00-16.00 lub pod nr tel.: (58) 698-22-96.

REKLAMA

0011581149



PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH (PSZOK) ZWIĄZKU GMIN WIERZYCA

prowadzący PreZero Service Północ Sp. z o.o.
Kościerzyna, ul. Przemysłowa 9A

GODZINY OTWARCIA PSZOK:

wtorki, środy i czwartki w godzinach od 13.00 do 17.00
piątki i soboty w godzinach od 8.00 do 12.00
telefon: 604 610 583

Zasady odbioru odpadów

PSZOK przejmuje selektywnie zebrane odpady komunalne wyłącznie od osób będących właścicielem nieruchomości na terenie Związku Gmin Wierzyca, tj. gmin: Bobowo, Nowa Karczma, Przywidz, Stara Kiszewa, Kościerzyna, Lubichowo, Skórcz, Smętowo Graniczne, Miasto Kościerzyna i Miasto Skórcz. Do PSZOK przyjmowane są nieodpłatnie, od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, posegregowane i właściwie zabezpieczone następujące rodzaje odpadów komunalnych: - papier i tektura, szkło opakowaniowe, tworzywa sztuczne, metale, opakowania wielomateriałowe, przeterminowane leki i chemikalia (oryginalne opakowania), zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, świetlówki, meble i podobne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, popiół pochodzący z palenisk domowych, odpady budowlane i rozbiórkowe (w ilości do 1 m³ w roku kalendarzowym) z wyjątkiem zawierających azbest, smołę itp.

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

Bezpośrednia oraz telefoniczna obsługa klienta w zakresie realizacji zamówienia:

Kościerzyna, ul. Przemysłowa 9A, tel. 58 686 71 77,
515 224 255, 515 224 514, 515 224 708

BIURO CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8:00-15:00

AUTOPROMOCJA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011580874

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu w dniu 10.09.2026 r. na 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Mordy, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, tj. lokalu mieszkalnego, Sopot, ul. Oskara Kolberga nr 16, nr 24, klatka „C”.

Powierzchnia użytkowa 43,00 m², 7 piętro, budynek z windą, przynależna piwnica o pow. 2,01 m², lokal w stanie wymagającym przeprowadzenia kompleksowego remontu.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej

www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 54 02 w. 57

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

Tel. kontaktowy 603 920 399

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

**KUPIĘ udział w nieruchomości, cała
Polska 518-503-404**

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIMY pracownika
gospodarczego budynków biurowych
w Sopocie, praca stała. Kontakt tel.
58/73-57-231

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie;504-372-096

Turystyka

KRAJ

GÓRY

**Beskidy, turnus 7dniowy od
1250zł. Ful opcja, cisza, spokój,
natura, miodowyraj.pl 501642492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOPROMOCJA

ibo

TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

KARTUZY



Radość dzieci była ogromna. Wiele z nich już nie mogło się doczekać kolejnych zawodów



Wszyscy, którzy dotarli do mety, mogli liczyć na złote medale i stosowne dyplomy

Stolica Kaszub stała się niemal stolicą kolarstwa

Maciej Krajewski

Po raz kolejny Kartuzi gościli młodych pasjonatów dwóch kółek. Całe rodziny zjechały do stolicy Kaszub na niezmiennie emocjonujące Zawody Rowerkowe dla Dzieci. Imprezie „Dziennika Bałtyckiego” jak zawsze towarzyszyły też liczne atrakcje dodatkowe.

Kartuskie Zawody Rowerkowe dla dzieci wystartowały w sobotę, 12 września, równo w południe na bieżni tutejszego stadionu miejskiego. Jeszcze długo przed pierwszymi wyścigami płyta boiska pełna była uczestników. Wielu w tym czasie decydowało się na ostatnie już treningi, inni zaś korzystali z atrakcji towarzyszących (ale o nich nieco więcej w dalszej części artykułu).

Młodych kolarzy oficjalnie przywitali Mieczysław Grzegorz Gołuski, burmistrz Kartuz, wraz z Mariu-

szem Leśniewskim, zastępcą redaktora naczelnego „Dziennika Bałtyckiego”. Szef kartuskiego magistratu na tyle zmotywował czekających na linii startu, że nie tylko dzieci poczuły ogromną chęć ścigania się na bieżni...

- Pan burmistrz przyniósł taką energię, że sam się poczułem pełen mocy! Aż żałuję, że nie przyjechałem rowerem - przyznał redaktor Leśniewski. - Cieszę się, że jesteście z nami. Liczę, że to będzie udana sobota. Bawmy się dobrze!

Setki maluchów na bieżni w Kartuzach

Już wchodząc na stadion widać było, jak dużą popularnością cieszą się Zawody Rowerkowe w Kartuzach. Na listach startowych widniało ok. 250 nazwisk. Uczestnicy zjeżdżali też z różnych zakątków regionu - od sąsiedniego Kiełpina po Trójmiasto.

W stolicy Kaszub ścigały się dzieci w wieku od 3 do 10

lat, pokonując dystanse 40, 80 i 100 m (zależnie od wieku). I choć emocje, zwłaszcza tuż przed linią mety, sięgały zenitu, należy tu zaznaczyć, iż każdy z uczestników był tak samo zwycięzcą - każdy otrzymał medal, dyplom i gratulację na podium. No i oczywiście ma pamiątkowe zdjęcie. W gazecie z oczywistych przyczyn byśmy wszystkich nie pomieścili, ale fotografie znajdziemy w obszernej galerii (wraz z relacją wideo z wydarzenia) na stronach internetowych dziennikbałtycki.pl i kartuzy.naszemiasto.pl.

By zaznaczyć dzieci z rywalizacją

Dla wielu maluchów był to pierwszy wyścig w ich życiu. Sądząc po uśmiechach, raczej nie będzie też ostatnim.

- Córką i syn bardzo lubią jeździć na rowerze, słyszeli już o tym, że takie zawody się tu dzieją. Raz, drugi się pytaliśmy i dojrżeli - powiedział, że chcą jechać. Tak

się wkręcili, wczoraj jeszcze trening, dopracowywanie, wysokości siodełek. I jak widać, jedno i drugie było skupione - opowiada Mateusz, tata Ofelii i Floriana. - To super zabawa, fantastyczna sprawa.

- Jesteśmy bardzo dumni z syna. To jego pierwszy wyścig rowerowy, choć braliśmy udział w różnych biegowych - komentuje z kolei Malwina, mama Kacpra. - Już się rozglądamy za różnymi zawodami i też patrzymy na biegowe, rowerowe, bo synek jest bardzo sportowy.

Partnerem głównym zawodów niezmiennie jest gmina Kartuzi. Jak przyznaje burmistrz Gołuski, to po prostu bardzo dobre wydarzenie - wręcz piknik rodzinny, połączony z dozą nauki o bezpieczeństwie.

- To ogromna frajda dla dzieci, bo to i oswojenie się nie tylko z kartuskim stadionem, z bieżnią, ale również z jazdą w grupie, z kolegami, z koleżankami, w kasku

na głowie - zauważa Mieczysław Grzegorz Gołuski. - Na początku roku szkolnego zawsze mówimy o bezpieczeństwie, o poruszaniu się po drogach i dzisiejszy dzień również pokazuje, jak należy być odpowiednio przygotowanym - do zawodów rowerowych, ale i do każdej jazdy rowerem.

Rozrywka dla całych rodzin

Ten swoisty „piknik rodzinny” nie byłby też możliwy bez wspomnianych już dodatkowych atrakcji. Młodzi jak zawsze dużą grupą ruszali na dmuchane zjeżdżalnie, a przy namiocie Orlen Oil chętnie ustawiali się długiej kolejce do malowania twarzy lub przysiadali na dłużej nad kolorowanymi. Odbierając numerki startowe każdy zaś mógł zabrać różnorakie upominki, przygotowane przez sklep Limonka.

O energię do ścigania się zadbały natomiast panie z Koła Gospodyń Wiejskich

w Mezowie, serwując np. pyszny chleb ze smalcem, zupy czy chłodne napoje domowej roboty. Nie powinno dziwić, że ich stanowisko przez cały czas trwania imprezy było wręcz oblegane.

A wracając jeszcze do tematu bezpieczeństwa - o swojej pracy, wyposażeniu i pierwszej pomocy z chęcią opowiadali druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kartuzach oraz ratownicy medyczni. Chętni mogli również sięgnąć za kierownicą ich imponujących maszyn. Nikt więc raczej tego dnia na stadionie w Kartuzach nie narzekał na nudę.

Partnerami Zawodów Rowerkowych dla dzieci są: gmina Kartuzi (partner główny), Orlen OIL i Samorząd Województwa Pomorskiego, partnerzy wspierający to zaś: MajaLand, Centrum Edukacyjno-Językowe My Time, SLAWMAR, PHU SANIKO oraz Twój Polski Sklep Limonka. Organizatorem wydarzenia jest „Dziennik Bałtycki”.

AUTOREKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PARTNERZY



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



KRZYŻÓWKA NR 141

- Poziomo:**
- 3) anglosaski przełożony, szef,
 - 6) naprawiany przez dekarza,
 - 11) „Balfegor – ... Luwru”, francuski horror,
 - 12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
 - 13) w portfelu Brazyliji,
 - 14) chorobliwe przywidzenie, majak,
 - 15) jadalnia dla marynarzy,
 - 16) „... zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
 - 17) marka brytyjskiej herbaty,
 - 18) oznaka władzy królewskiej,
 - 19) kurek nad umywalką,
 - 21) hinduska bogini śmierci,
 - 23) pas startowy na lotnisku,
 - 26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
 - 27) Polka sprzed wieków,
 - 30) piosenka Czesława Niemena,
 - 31) uprzęż dla bydła rogatego,
 - 34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
 - 38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
 - 39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
 - 40) wizerunek zawodowy artysty,
 - 41) renkloda lub węgiernia,
 - 42) prężność, dynamika w działaniu.

- Pionowo:**
- 1) salonik pani domu,
 - 2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
 - 3) Monika, polska piosenkarka,
 - 4) Fahrenheita lub Richtera,
 - 5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
						14							15				
16						17							18				
						19	20						21				
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA 0210990241

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 58 728 08 17

- 6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
- 7) miejsce walk gladiatorów,
- 8) „... Monte Christo”, powieść Dumasa,
- 9) tworzy się podczas odwilży,
- 10) określony sposób postępowania,
- 20) nadmierna brawura, śmiałość,
- 22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
- 24) wystawne przyjęcie, biesiada,
- 25) dolina o stromych zboczach,
- 28) koń maści białej,
- 29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
- 31) krzew o wonnych kwiatach,
- 32) ostrze w sieczkarni,
- 33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
- 35) uczucie silniejsze od zazdrości,
- 36) roślina zielna, grubosz,
- 37) dawny worek na wodę.

ROZWIĄZANIE NR 140

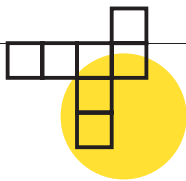
P	A	P	I	R	U	S	K	P	E	L	U	S	Z	K	A
A	S	U	Z	M	O	W	A	E	K	A					
S	Z	A	F	L	I	K	R	C	E	G	I	E	L	K	A
E	L	O	O	R	A	C	Z	I	C	A					
K	O	M	U	N	A	L	L	K	L	A	S	Z	T	O	R
P	N				A	L	E	J	A						
P	O	C	I	A	G	A		A	K	R	O	N	I	K	A
N	T				R	A	D	O	S	C					
B	A	G	A	Z	E						P	O	W	A	G
I											O	K			S
B	A	L	Z	A	K						N	A	L	E	C
E											U	A			H
L	O	N	D	Y	N						R	O	D	Z	A
O											A	K			R
T	R	A	L			S	K	R	Z	Y	P	E	K		A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

cenna z jesiotra	dawna siedziba papieża	Bush, piosenkarka kraj w Afryce	żerdź gospodarz na Podhalu	kąpielisko obok Władysława	Hop! W górę!	najcięższy metal	część dramatu czasomierz	miasto nad Tioszą (Rosja)
dzieła uznanych twórców				ozdobna chustka				
				cyfra jak nic		taśma kra- wiecka		
rabatowy kwiat			umowny gest ręką	Czarna Woda autor „Lalki”		wykaz, lista		miejsce odbioru towaru
grecka bogini mądrości	zdobią ogon pawia	jednostka pracy	legat w testamencie		duże pomiesz- czenie			
stan w USA				znak zodiaku		płynie do Ystad		
rybka akwa- riowa			model Polo- neza		kura- tela, patro- nat			
William Szekspir			potrzask na ptaki			ukośna linia		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa przyniesie spokój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczuwasz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.